Nr. 58 Czwartek 11 Marca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarto wolne od opłaty

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 marca.

Długo oczekiwana kampania wyborcza w Anglii odbędzie się wreszcie w przyszłym miesiącu. Do przygotowań agitacyjnych nie pozostaje już wiele czasu, ale tego nie potrzeba stronnictwom angielskim. Agitują one już od dwóch lat bez przerwy, tak jak gdyby wybory miały nazajutrz nastąpić. Zwłaszcza wigowie, którym zdaje się, że ich powrót do steru wypływa z natury rzeczy, podburzali systematycznie całe okręgi przeciw torysom pismem i słowem. Ich naczelnicy objeżdżali kraj i nieraz w ciągu 24 godzin wygłaszali na kilku stacyach kolejowych kilka sążnistych filipik przeciw panującemu systemowi. Gladstone chociaż wiekiem podeszłym osłabiony, a walkami politycznemi na siłach sterany, dokazywał w ostatnich czasach cudów na polu krasomowstwa agitacyjnego. Jego podróż po Szkocyi przyniosłaby zaszczyt energii młodego agitatora. ale skutek wcale nie dorównał wysileniom i oczekiwaniom. Pierwszy po tej podróży pojedynek polityczny między obu stronnictwami odbył się w Liverpoolu przy wyborze uzupełniającym i jak wiadomo skończył się zwycięztwem kandydata konserwatywnego. O tym wyborze mówiono, że da on obraz przyszłej kampanii wyborczej, że jego rezultat stanowić będzie rozstrzygającą wskazówkę o składzie przyszłej Izby gmin. Jeżeli tak się rzecz ma rzeczywiście, to kampania wyborcza, która za kilka dni oficyalnie zostanie inaugurowaną nie będzie ani ożywioną ani ciekawą. Lord Beaconsfield nie podziela może tego zdania o wyborze w Liverpoolu i dlatego ukrócił ile możności okres wyborów. Dla stronnictwa stojącego u steru, a tem samem już zorganizowanego, krótki okres kampanii wyborczej jest ważnym czynnikiem powodzenia. Opozycya bowiem zawsze potrzebuje więcej czasu, aby skoncentrować swoje siły i wytknąć im sposób i kierunek agitacyi.

Że lord Beaconsfield nie jest bardzo pewnym tryumfu, to wskazuje list jego do wicekróla Irlandyi. List obliczony jest na efekt polityczny, bo nadaje kampanii wyborczej takie znaczenie. jakiego ona dotąd nie miała. Nietylko o polityce wewnętrznej, lecz nawet o losach Europy rozstrzygać będą te wybory według listu lorda Beaconsfielda. To jedno zdanie streszcza główną zasadę programu torysowskiego: wskrzeszenie potężnego wpływu Anglii na sprawy kontynentu, wpływu, który niegdyś był wszechwładny a bezpośrednio przed dojściem torysów do steru niemal zaprzepaszczony został przez wigów. Efekt polityczny tej zasady jest pewny, bo właśnie w tej chwili Anglia może się wykazać sukcesem wszędzie, gdzie ostatniemi czasy musiała orężem osłaniać zagrożoną powagę swoją. Ustęp o systemie nieinterwencyi, która zdaniem lorda Beaconsfielda nie zabezpiecza pokoju, co zapewne odnosi się w pierwszym rzędzie do sprawy wschodniej, rzuca światło na przyszłą politykę Anglii, jeżeli ster rządów nie przejdzie w inne ręce.

Czy lord Beaconsfield miał w tym ustępie swojego listu na myśli także inne możliwe zawikłania, mianowicie między Niemcami a Rossyą lub Francyą, to pozostawione jest zupełnie domysłom. Anglicy mimo uwielbienia dla polityki lorda Beaconsfielda nie zmienili zapewne swoich zapatrywań politycznych tak dalece, żeby w razie powtórzenia się sytuacyi z roku 1870, sytuacyi, która tylko w dalekim związku zostawać może z interesami W. Brytanii, odstąpić chcieli od zasady nieinterwencyi. Inaczej jednak rzecz miałaby się w razie, gdyby Rossya była angażowaną w takiem zawikłaniu. Po którejkolwiek stronie stanęłaby Rossya, zawsze po przeciwnej znajdzie lorda Beaconsfielda i Anglię. W takiej sytuacyi lord Beaconsfield zawsze interweniować będzie, albo gdyby tego uczynić nie mógł, złoży ster w ręce tych, którzy wierzą w możliwość zupełnego usunięcia sporów angielsko-rossyjskich w drodze ugody. Biorąc rzecz z tego stanowiska nie można lordowi Beaconsfieldowi zarzucać zarozumiałości, że wyborom w Anglii przypisuje uniwersalne znaczenie, że robi z nich niejako kwestyę europejską. Nikt w Europie nie jest obojętnym na wynik tych wyborów a że nowa kampania wyborcza budzić będzie zajęcie na całym kontynencie, o tem wnosić już można z ogólnego zainteresowania się niedawnym wyborem uzupełniającym w Liwerpoolu. Żaden wybór uzupełniający w Niemczech lub Francyi nie budził nigdy zagranicą takiego zajęcia jak wybór w Liwerpoolu. Rozbierano wszędzie szanse stronnictw. zapisywano każdy symptom korzystny dla jednego lub drugiego kandydata a gdy w końcu nadeszła wiadomość o rezultacie, prasa przyjęła ją w taki sposób. w jaki zazwyczaj przyjmuje tylko ważniejsze wypadki.

Sprawy krajowe.

(Szkoła gancarstwa we Lwowie).

(§) Na ostatniem posiedzeniu Rada miasta Lwowa uwiadomiona została przez prezydenta, że p. minister powziął zamiar utworzenia szkoły gancarstwa we Lwowie, że jednak mógłby się starać o pokrycie ze skarbu państwa znacznych wydatków na nauczycieli, środki naukowe, techniczne urządzenie, materyał i administracyę zakładu tylko w takim razie, jeżeliby reprezentacya miasta Lwowa zobowiązała się do poniesienia wydatków na urządzenie pieców garncarskich, do dostarczenia lokalu potrzebnego dla szkoły, dalej opału, oświetlenia i usługi. Dalszym warunkiem wykonania zamiaru jest według reskryptu p. ministra handlu także przyczynienie się Wydziału krajowego i Izby handlowo-przemysłowej odpowiedniemi zasiłkami. Równocześnie z reprezentacyą miasta Lwowa otrzymał także Wydział krajowy wiadomość urzędową o zamiarze p. ministra handlu i o warunkach jego wykonania. Zarazem zapytany został Wydział krajowy o zdanie, czy założenie szkoły garncarstwa we Lwowie uważa za pożądane, a w danym razie, jakieby to pociągnęło koszta, jakim zasiłkiem przyczyniłby się fundusz krajowy do pokrycia wydatków Jeżeli szkoła garncarstwa uzyskać ma potrzebną dotacyę ze skarbu państwa już w roku 1881, warunkom wskazanym przez p. ministra handlu musi stać się zadość do kwietnia b. r. Korzyści nastręczające się ztąd przemysłowi krajowemu są tak znaczne, ofiarnosć na cele podniesienia przemysłu domowego tak chętnie i szczodrze objawia się u nas od dłuższego czasu, że nie wątpimy o pomyślnem załatwieniu sprawy w terminie oznaczonym.

Chcąc dać poznać charakter i zadanie projektowanego zakładu. skreślimy tu w krótkości dotychczasowy przebieg sprawy całej. Już w czerwcu 1879 roku założenie szkoły garncarstwa stanowiło przedmiot konferencyi, w której wzięli udział referent tej sprawy w ministerstwie handlu, radca ministeryalny dr. Emanuel Hermann, zwiedzający podówczas szkołę garncarstwa w Kołomyi; J. Ex. Włodzimierz hr. Dzieduszycki; wiceprezydent c. k. Namiestnictwa, p. Filip Zaleski; członek Wydziału krajowego i referent spraw przemysłu domowego, dr. Józef Wereszczyński; prezydent miasta Lwowa p. J. Jasiński; prezydent lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej, p. Edward Simon; sekretarz tej Izby p. Maksymilian Bodyński i inspektor kolei lwowsko-czerniowieckiej, p. Ludwik Wierzbicki. Po dłuższej dyskusyi, w której wzięli udział wszyscy członkowie konferencyi, zgodzono sie jednomyślnie na to. że założenie szkoły garncarstwa we Lwowie jest ze wszechmiar

Pojedynek Tarły z Poniatowskim.

I.

Tragiczny pojedynek Tarły z Poniatowskim należał swego czasu do najgłośniejszych spraw w Polsce, a później częstym bywał przedmiotem nietylko monografij, ale i utworów imaginacyi. Mimo że sprawa to tylekroć już opowiadana, na pozór w wszystkich szczegółach znana — przecież niedokładnie tylko i zawsze jednostronnie była przedstawianą. Znamy ją dotychczas tylko wedle stronniczych wersyj, które wyszły albo od osób nieobeznanych z prawdziwym przebiegiem sprawy, albo z obozu przyjaciół i mścicieli poległego w walce Tarły, lub zapalonych jego stronników, którzy widzieli w nim zelanta i bohatera szlacheckiej wolności. Nie będzie więc więc może zbyteczną rzeczą, jeśli opowiemy przebieg tego tragicznego wypadku według aktów procesu i zeznań świadków.

Adam Tarło mógł uchodzić za prawdziwe dziecko fortuny. Potomek starodawnej i możnej rodziny, hojnie uposażony od natury, przystojny, pełen talentu, wymowny, miał dziwne szczęście do ludzi, których ujmował sympatyczną powierzchownością, ognistą swadą, śmiałością bez granic i zręcznem schlebianiem próżności „panów braci". Wprowadzony w świat przez stryja, jednego z najbogatszych i najpopularniejszych panów, Jana Tarłę, stał się od razu bożyszczem szlachty, prowadził rej pomiędzy młodszą bracią. a nawet przywodził krajowi w wieku, któryby mu gdzie indziej nie był jeszcze dawał prawa do publicznego przemawiania.

Źle się dzieje w narodzie, którym rządzą kobiety i dzieci. Wiadomo, jak dalece na bieg wypadków publicznych wpływała u nas w XVIII wieku płeć słaba; Tarło może posłużyć za najlepszy przykład, że zaledwie z pacholęcych lat wyszedłszy, można było w owym czasie przemożny brać udział w sprawach publicznych. Nie skończywszy lat ośmnastu, był on dyrektorem w trybunale skarbowym radomskim, rotmistrzem pancernym, deputatem na trybunał koronny i posłem na sejm; w dziewiętnastym roku życia, w porze bezkrólewia zestał marszałkiem konfederacyi województwa lubelskiego, marszałkiem konfederacyi sandomirskiej, w dwudziestym wreszcie regimentarzem partyi wojska koronnego i marszałkiem generalnej konfederacyi dzikowskiej, stał przeto na czele całej ogromnej większości narodu, która broniła legalnej elekcyi Stanisława Leszczyńskiego przeciw uzurpacyi Fryderyka Augusta i najazdowi Rossyi. Nie przeszkodziło to, że w roku 1736, uznawszy elektora królem, otrzymał od niego senatorskie krzesło, został wojewodą lubelskim, bo narzucony krajowi monarcha pragnął ująć sobie gmin szlachecki, powołując do senatu jego ulubieńca. Dwudziestodwuletni więc młodzieniec stał już u szczytu karyery, należał do grona najwyższych dygnitarzy Rzeczypospolitej, zajmował stanowisko, które inni ludzie otrzymywali zwykle po tylu latach publicznej służby, ile on liczył lat życia.

Na nieszczęście tak niezwykłe powodzenie zawróciło głowę młodocianemu wojewodzie. Z natury umysłu zbyt żywego, przez zbyt wczesną dojrzałość pozbawiony młodzieńczych uczuć i złudzeń, nie doszedłszy jeszcze pełnoletności, był skończonym filozofem, jak mawiano w XVIII wieku, i z prawdziwie filozoficznym chłodem zapatrywał się na życie, o ile nie wchodziły w grę osobiste namiętności. Postanowiwszy ożenić się bogato, sięgnął po złotą rękę owdowiałej hetmanowej Chomentowskiej, z domu Doroty Tarłówny. Jak niestosowny był to związek, można ztąd osądzić, że dwudziestodwuletni senator mógł uchodzić za najmłodszego syna świeżo zaślubionej małżonki, bo nawet wedle przychylnych mu świadectw była od niego więcej niż dwa razy starszą.

Osadziwszy żonę na wsi, zkąd dostarczała pieniędzy na liczne i wielkie mężowskie potrzeby, wojewoda żył szumnie na wielkim świecie. Wkrótce jednak czy znudzony ojczyzną, która wydawała mu się za szczupłą areną do popisu, czy tylko folgując powszechnej modzie, wyjechał do pięknej i wesołej Francyi. Wprawdzie oficyalnym celem tej wycieczki było wykołatanie od Ludwika XV wynagrodzenia za straty, jakie sam wojewoda i inni Polacy ponieśli, walcząc po stronie jego teścia; ale cel ten nie musiał być wyłącznym i jedynym, skoro Tarło bawił we Francyi od początku r. 1738 aż do r. 1741, a w ciągu tego czasu raz tylko na cztery miesiące zajrzał do ojczyzny.

Chciwemu wrażeń i zabaw wojewodzie lekki i swawolny tryb życia na francuzkim dworze niezmiernie przypadał do smaku; to też z łatwością „uległ ponętom, jakie podówczas wzbudzał Luwr i Wersal". Szkoda, że z tej pory przechowała się prawie wyłącznie tylko korespondencya jego z królem Stanisławem, któremu się przymawia o wyjednanie nieotrzymanego wynagrodzenia i francuskiego orderu; drugiego pragnął przez próżność, pieniędzy zaś brakło mu ciągle, lubo małżonka wydobywała z dóbr na jego potrzeby tyle gotówki, ile tylko mogła. Jego niezmordowane zabiegi o wstęgę zostały wreszcie uwieńczone pożądanym skutkiem; dla osłodzenia mu odmowy w drugiej, pieniężnej kwestyi, przyrzeczono wyjeżdżającemu godność marszałka polnego.

Stanisław Poniatowski pojechawszy do Paryża na początku stycznia r. 1741, w charakterze saskiego posła, zastał tam jeszcze Tarłę. Wszystkie świadectwa zgadzają się na to, że dotąd łączyły pana Adama jak najlepsze stosunki z t. z. *familią*, z którą był nawet spowinowacony przez księżnę Augustowę Czartoryską. „JW. niegdy wojewoda lubelski — oświadczają Tarłowie — nietylko z obowiązku krwi z JW. Księżną Jmć wojewodziną ruską, całą familią księstwa kochał i estymował, stateczną przyjaźnią certował, we wszelkich świadczonych przyjaźniach wzajemnością całą familią księstwa Ichmć rekompensował, w różnych potrzebach i interesach księstwa i JW. wojewodów mazowieckich, komunikowanych sobie, jako też w trybunale zachodzących, szczerze pracował, kredytem swoim równym z familią książąt Ichm. wszędzie mianym, interesa książąt Ichm. Czartoryskich wyrabiał i one zasłaniał."

Poparcie tak popularnego człowieka, jak Tarło, było pożądanem dla każdego choćby najsilniejszego stronnictwa; to też „fa ilia" z osobliwszym afektem i przychylnością przyjaźń swoją mu „świadczyła, kochała i estymowała go", zapraszała do siebie, „na kompaniach i traktamentach z przyzwoitym respektem i dystynkcyą" przyjmowała i ugaszczała, nie szczędziła mu ze swej strony rady i pomocy tak na dworze, jak w trybunale koronnym i wszędzie, gdzie się tylko okazała potrzeba. Wojewoda, widząc w przyjaciołach przewagę rozumu i doświadczenia, poddawał

pożądanem. Galicya a szczególnie powiaty krakowski (Alwernia), lwowski i kołomyjski obfitują w pokłady wybornej gliny, która nadaje się do doskonałych wyrobów garncarskich. Oprócz tych trzech powiatów także wiele innych miejscowości dostarcza przemysłowi garncarskiemu dobrego i obfitego materyału. We wszystkich tych miejscowościach niepodobna zakładać małych szkółek na wzór kołomyjskiej a jeżeliby to było możliwem, zakłady takie nie mogłyby się utrzymać w braku centralnego zakładu. Nie można bowiem założyć wszędzie chemicznych laboratoryów dla ceramiki, nie można wszędzie ustanowić odpowiednich nauczycieli dla dekoracyi wyrobów garncarskich. Natomiast w szkole lwowskiej dałyby się zebrać wszystkie potrzebne czynniki: chemiczne i techniczne laboratoryum, piece garncarskie dla wszystkich nawet dla ogniotrwałych gatunków gliny i glazury, wreszcie dobre siły nauczycielskie dla technicznych i artystycznych potrzeb ceramiki. Mówiąc nawiasem, chemik musiałby posiadać nietylko specyalną znajomość analizy gliny, barw i t. d., lecz także kilkuletnią praktykę w znaczniejszych fabrykach garncarskich krajowych i zagranicznych.

Konferencya uznała, że artystyczne kierownictwo szkoły garncarstwa może być poruczone tak doświadczonej sile nauczycielskiej, jaką jest kierownik szkoły rysunków i modelowania w lwowskiem muzeum przemysłowem p. Tschirschnitz. Zarazem uznała konferencya, aby nowa szkoła garncarstwa połączona została jak najściślej z muzeum przemysłowem, którego zbiory już dziś są tak bogate i cenne, zwłaszcza w dziale ceramiki.

Zanim powstała myśl założenia szkoły garncarstwa we Lwowie, rozbierany był projekt utworzenia takiego zakładu w Alwernii. Udawała się tam już nawet komisya z Wydziału krajowego dla zbadania stanu rzeczy, i zarezerwowania na ten cel potrzebnego funduszu. Szkoła w Alwerni miała być praktyczną, przeznaczoną do wykształcenia sił robotniczych, za których pomocą dałyby się wyzyskać w odpowiedni sposób znajdujące się tam pokłady gliny. Miała to być zatem szkoła lokalna znaczniejszych cokolwiek rozmiarów. Za zaniechaniem tego planu i utworzeniem szkoły garncarstwa wyższej kategoryi we Lwowie przemawiały ważne powody. Lwów jest już obecnie ogniskiem znacznego przemysłu wyrobów z gliny, posiada wielkie cegielnie, fabryki pieców i wyrobów garncarskich. Mając bezpośrednią komunikacyę kolejową z Rossyą i Rumunią, Lwów jest niejako powołany do zorganizowania handlu wyrobami glinianemi na Wschodzie, który już obecnie stanowi dobre miejsce zbytu. Po zorganizowaniu takiego handlu Galicya zyskałaby nowe, obfite źródło dochodów. Komunikacya kolejowa ułatwi także szkole zjednanie sobie uczniów ze wszystkich części kraju. Lwów posiada organa pracujące nad rozwojem przemysłu domowego i zakłady, które zbiorami swojemi oddawać będą nowej szkole znakomitą przysługę. I tak np zbiory muzeum przemysłowego zawierają już gotowe wzory dla przemysłu garncarskiego. We Lwowie najłatwiej można zarządzić chemiczne badania i praktyczne wypróbowanie wszystkich pokładów gliny. Jeżeli się nadto uwzględni kupiecką stronę przemysłu garncarskiego, t. j. zjednanie wyrobom pokupu, to także Lwów przedstawia się jako miejsce najodpowiedniejsze.

Konferencja uznała, że szkoła garncarstwa we Lwowie powinna posiadać charakter zakładu centralnego, aby mogła kształcić praktycznych majstrów i dekoratorów oraz siły fachowe dla przedsiębiorstw na tem polu przemysłowem a ewentualnie wytwarzać pomniejsze szkoły w kraju, kierować niemi i wspierać je w fachowym kierunku. Chociaż takie urządzenie wymagać będzie wiele kosztów, mimo to przemawiają za niem nawet względy finansowe, gdyż uzyska się przez to możność zaoszczędzenia w wydatkach na zakładanie i utrzymywanie małych szkół lokalnych. W urządzonej w ten sposób centralnej szkole garncarstwa teoretyczna nauka wszelkich dla ceramiki potrzebnych przedmiotów mianowicie chemii powinna pod względem liczby godzin wykładowych niemal być zrównaną z nauką praktyczną. W takim razie zadaniem praktycznych szkół lokalnych byłoby wydoskonalenie uczniów w wypalaniu gliny, w malowaniu, glazurowaniu i t. d.

W sprawie kosztów założenia, konferencya zgodziła się na to, że szkoła garncarska we Lwowie powinna być przez rząd utworzona a przez kraj, gminę i izbę handlową wspierana. Ministerstwo handlu ustanowiłoby dla nadzoru osobną kancelaryę, ustanowiłoby dyrektora i nauczycieli. W skład kuratoryi zostaliby powołani delegaci kół fachowych i kuratoryi muzeum przemysłowego. Reprezentant Wydziału krajowego dr. J. Wereszczyński oświadczył w sprawie kosztów, że nowa szkoła garncarstwa bezpośrednio nie miałaby na celu podniesienia przemysłu domowego w Galicyi, a zatem właściwie nie może być zaliczaną do kategoryi zakładów, które fundusz krajowy wspiera dotąd. Jednakże kształcenie majstrów i nauczycieli praktycznych w nowej szkole, przyczynia się w każdym razie znakomicie do podniesienia domowego przemysłu w dziale garncarstwa i z tego powodu nowa szkoła liczyć może na subwencyę z funduszu krajowego. Reprezentant gminy, ówczesny jej prezydent p. Jasiński, przyrzekł także wszelkie poparcie, chociaż nie ukrywał tego, że dla gminy miasta Lwowa, wydającej już corocznie na cele szkolne 80.000 złr.. każdy nowy ciężar musi być przykry. Reprezentant izby handlowej p. Simon, zapewnił subwencyę dla nowej szkoły garncarstwa.

Rezultaty zeszłorocznej konferencyi przedstawił radca dr. Hermann p. Ministrowi handlu, który na podstawie tego sprawozdania wziął obecnie inicyatywę w założeniu tak pożądanego dla kraju zakładu.

---

się przez pewien czas zupełnie ich wpływowi, i słuchał ich więcej, niż rodzonego stryja, na co się gorzko w późniejszych manifestach skarżą jego krewni, ubolewając i nad tem, że „familia najprzód przebrać go determinowała, a potem, rady zdrowe JW. wojewody sandomirskiego (Jana Tarły) przeciwne przewracając, do Paryża jechać“. Wnoszą ztąd oskarżyciele, że czynili to Czartoryscy przez zazdrość; że nie mogli jakoby znieść „człeka coraz w ojczyźnie dalej rosnącego i wszędzie akredytowanego“, dlatego „chcąc go od tych oddalić kredytów, przywiedli go do azardu dalszego substancyi i dyskredytu“.

Są to bardzo dotkliwe zarzuty, a bezstronny badacz musi wiele z nich położyć na karb żalu i gniewu po poniesionej stracie. Wyjazd do Francyi sam przez się nie był złym, mógł on być młodemu senatorowi bardzo pożytecznym, mógł się przyczynić do dokończenia jego edukacyi, przerwanej wojenną zamieszką, do rozwinięcia jego talentów, do lepszego poznania świata i politycznych stosunków zagranicy. Było u nas powszechnym zwyczajem, że zamożniejsza młodzież kończyła wykształcenie w oświeceńszych krajach, a źle patrzano na panicza, który mając środki po temu, siedział w domu, zamiast puścić się na peregrynacyę. Ci więc, co Tarle doradzali podróż nad brzegi Sekwany, jeszcze tym sposobem źle mu życzyć nie potrzebowali, a nie ich to wina, że siedział w Paryżu przez trzy lata, wydając olbrzymie sumy i że następnie w ojczyźnie nie otrząsł się z zwyczajów, w których tam zasmakował. Zdaniem naszem nie było to w interesie Czartoryskich osłabiać wziętość człowieka, który dotąd liczył się do ich najgorliwszych przyjaciół i wszędzie im wpływem swym służył.

Rada państwa.

(LV. posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń,** 6 marca (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godz. 11, a powstawszy, za którym to przykładem Izba także powstaje, odczytał pismo prezesa gabinetu z zawiadomieniem o zaręczynach JCW. Arcyksięcia Rudolfa z królewną Stefanią belgijską. Izba wita wiadomość tę okrzykami pełnemi zapału a prezes prosi następnie o upoważnienie do wyrażenia Najj. Panu i Arcyksięciu życzeń Izby. Izba wznosi trzykrotny okrzyk: Niech żyje!

Z ministerstwa skarbu wniesiono projekt ustawy o przedłużeniu prowizoryum budżetowego do końca maja rb. W § 4 żąda rząd upoważnienia do wydania obligacyj na rentę złotą w nominalnej wysokości 20,000.000 zł. na pokrycie niedoboru r. 1880. (Nie jest to jednak cały już niedobór, który wynosić będzie około 30,000,000 zł. efektywnie). Na wniosek pos. Hohenwarta przekazano projekt zaraz w pierwszem czytaniu komisyi budżetowej.

Pos. Russ wnosi interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych, kiedy rząd myśli wnieść projekt ustawy o opiece nad miejscowościami leczniczemi z uwzględnieniem słusznych roszczeń przemysłu, ruchu i rolnictwa.

Na porządku dziennym nasamprzód dokończenie obrad szczegółowych nad projektem ustawy o popieraniu budowy drugorzędnych dróg żelaznych. Artykuł II — IX przyjęto, a zarazem uchwalono trzy rezolucye projektowane przez komisyę, mianowicie: wzywającą rząd, aby czynił także ułatwienia co do zebrania materyałów do prac przedwstępnych przed nadaniem jeszcze koncesyi; wzywającą rząd, aby poddał rewizyi ustawę o koncesyi z r. 1854 i ordynacyę ruchu kolejowego z d. 16 listopada r. 1851; wzywającą rząd, aby przy rewizyi ustawy o koncesyach zważył, czy nie możnaby zupełnie lub w części odstąpić od służącego państwu prawa przypadłości (*Heimfälligkeitsrecht*) co do kolei budowanych kosztem kraju lub z jego subwencyą.

Do ostatniej z tych rezolucyj zabiera głos pos. Skrzyński, by wypowiedzieć niejakie zastrzeżenia, z któremi zgadza się na rezolucyę. Mowca przemawia „w swojem i towarzyszy swoich imieniu“.

Sprawozdawca komisyi pos. Kozłowski stwierdza, że preopinant nie przemawiał w imieniu Koła polskiego.

Poczem uchwalono ustawę zaraz w trzeciem czytaniu.

Następnie zgodnie z wnioskiem komisyi budżetowej, której imieniem referował pos. Smarzewski, uchwalono po przeciwnem przemówieniu pos. Lustkandla projekt rządowy o opuszczeniu tymczasowo herbu monarchii na banknotach Banku austro-węgierskiego. Sprawozdawca p. Smarzewskiego wykazuje, że trudności co do herbu, czynione przez Węgry, są niesłuszne, bo statut bankowy nie mógł mieć na myśli innego herbu monarchii od używanego dotychczas, t. j. przepisanego przez cesarzów Franciszka I w r. 1804 i następnie Ferdynanda I w r. 1836; ze względów jednak stosowności, zwłaszcza gdy banknoty na 10 złr. już 17 lat są w obiegu i często bywają fałszowane, a więc potrzeba nowych, zaleca projekt rządowy do przyjęcia.

Nakoniec odczytano następujący wniosek pp. Kamińskiego i Kozłowskiego:

„Zważywszy, że konieczność, aby przyszła do skutku droga z Husiatyna nad granicą rossyjską na Stanisławów, Grybów, Nowy Sącz do zachodniej granicy kraju i jej ważność ekonomiczna tak dla królestwa Galicyi, jak dla całego państwa już ustawą z dnia 3 czerwca r. 1872, upoważniającą rząd do zapewnienia tej linii wybudowania i połączenia z koleją imienia cesarza Ferdynanda, już jest uznana; zważywszy, że, aby drogę żelazną z Grybowa aż do kolei imienia cesarza Ferdynanda tem szybciej i pewniej doprowadzić do skutku, upoważniono ces. k. rząd ustawą z dnia 22 kwietnia 1873 r. do nadania przedsiębiorcom korzystnych warunków i do udzielenia większej liczebnie poręki skarbowej; zważywszy, że mimo tych ustaw rzeczone drogi żelazne dotychczas wcale jeszcze nie rozpoczęte; zważywszy nakoniec, że okoliczności, które zaszły może od czasu wydania owych ustaw, mogłyby wymagać jakiejkolwiek zmiany ich, aby rzeczonym liniom zapewnić wybudowanie — niżej podpisani wnoszą:

„Wysoka Izba raczy uchwalić:

„Wzywa się c. k. rząd, aby celem doprowadzenia do skutku drogi żelaznej z Husiatyna do Stanisławowa, z Grybowa do Zagórza, z Nowego Sącza do Żywca wniósł właściwe projekty ustaw jeszcze w ciągu tej sesyi, a względnie, aby wniósł te zmiany ustawy z dnia 22 kwietnia r. 1873, jakich potrzeba, aby jeszcze w r. 1880 zapewnić można wybudowanie kolei wymienionej w tejże ustawie wraz z koleją Stanisławowsko-Husiatyńską.“

Koniec posiedzenia o godz. $3^1/_2$. — Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Jak się ma książę Bismarck)

Jak się ma ks. Bismarck zapytuje *Gaz. Warsz.* czy zdrów, czy chory? To pytanie zaczyna znowu bardzo zajmować. Powodem są rozmaite pogłoski, plotki, przypuszczenia; księcia kanclerza niemieckiego publiczność europejska nazwyczaiła się traktować inaczej niż zwyczajnego śmiertelnika. Jest to bardzo pochlebne, ale niewygodne. Nie wolno mu być chorym, to jest chorym na prawdę. Jeżeli jakiś dziennik doniesie, że ks. Bismarck jest niezdrów, że mu nerwy dokuczają, że cierpi na bezsenność, i t. p., zaraz z tem łączą jakieś przypuszczenia, zgadują jakiś cel ukryty, widzą w tem tak zwaną chorobę dyplomatyczną. Dyagnoza dziennikarska zaraz donosi, że źródło choroby leży w nieporozumieniu z cesarzem, w niezadowoleniu z sejmu Rzeszy, w rozmaitych „frykcyach“ rządowych, które ks. Bismarck chciałby przez tę swoją chorobę usunąć lub złagodzić. Że ks. Bismarck oporu nie lubi, bez względu zkądby ten pochodził, wiadomo; że go wszelki opór niecierpliwi i rozdrażnia, zwłaszcza gdy go złamać nie może, i to wiadomo; ale dla czegoż nie miałby być chorym na prawdę? Za kilka dni kończy lat 64, a wiek to poważny, nawet przy tak herkulicznej organizacyi, jaką posiada, której nigdy i w niczem nie oszczędzał. Pracował wiele, zwłaszcza od lat dwudziestu; pracował z powodzeniem niesłychanem wprawdzie, ale też i z wytężeniem niesłychanem; walczył ciągle, a walka krzepi wprawdzie siły, ale i zużywa, zwłaszcza owa walka nieustanna, codzienna z najrozmaitszymi wrogami tajemnymi, intrygami, kamarylami. Taka walka zużywa więcej niż ścieranie się otwarte z wrogiem. To ostatnie krzepi, zwłaszcza gdy przynosi zwycięstwo. Zresztą i zwycięstwa nie przyniosły pono takich owoców, jakich może się spodziewał ks. Bismarck. Zawiodła go Francya, która po swych strasznych klęskach daleko prędzej przyszła do siebie, niż racyonalnie można się było spodziewać. Zawiodła go Alzacya, która pomimo swego szczepowego braterstwa z Niemcami, pomimo języka swej ludności ciągle jeszcze nie chce być niemiecką i ciągle przyznaje się do narodowości francuzkiej. Zawiodły go miliardy, które zamiast spodziewanego bogactwa, przyniosły zubożenie, a nawet nędzę. Zawiedli go socyaliści, którzy pomimo znanych przeciw nim praw i małego stanu oblężenia w Berlinie, zdają się dziś silniejszymi, niż byli, jak świadczą o tem wybory w tych dniach odbyte do sejmu Rzeszy w okręgu Glauchau w Saksonii, gdzie wybrano socyalistę Auer'a większością 8.225 głosów przeciw 7.256. Socyaliści tym razem liczyli o 3.000 głosów więcej niż za poprzednich wyborów. Zawiodły go Niemcy, które pod względem ekonomicznym i moralnym dziś nie są tem, czem były przed piętnastu albo nawet i przed dziesięciu laty, ekonomicznie zubożały, moralnie nawet upadły pod wszelkim względem. Na tem dość dzisiaj, bo lista tych zawodów jest długa, a są między niemi takie, których dotykać nie będziemy. Nie zawiodła tylko armia, więc ks. kanclerz całą swą troskliwość temu wiernemu narzędziu poświęca. Mąż krwi i żelaza dbać musi o to, co żelaza używa i krwi nie szczędzi, ni swojej ni cudzej. Dla czegoż więc ks. Bismarck nie ma być na prawdę chorym?

Zdaje się jednak, że ze zdrowiem księcia kanclerza nie jest tak źle jak wzmiankowano, bo półurzędowa berlińska *Nord. A. Ztg.* zaprzecza tym pogłoskom, a zwłaszcza wieściom, iż p. Bismarck musiał aż w łóżku leżeć i w łóżku cesarza Wilhelma niedawną wizytę przyjmował. Donosi tedy, „że książę-kanclerz był słaby od dwóch tygodni z powodu silnego przeziębienia, a lekarze zabronili mu wychodzić. Ale ani jednego dnia nie był zmuszony kłaść się do łóżka, a mianowicie w dniu 27 z m. przyjmował cesarza wprawdzie nie tak jak zwykle u drzwiczek powozu, ale u drzwi pierwszego przedpokoju w pełnym mundurze, w hełmie i przy szabli.“

Wiąc tedy ks. Bismarck nie jest chory, kiedy może włożyć na siebie mundur i hełm, oraz przypasać szablę jako generał kirassyerow landwery; ale gdyby można wierzyć innym plotkom, jego zdrowie polityczne byłoby w nienajlepszym stanie. Piszą bowiem znów, że się udaje na długi urlop. Mówiono nawet wiele w Berlinie o jego demisyi, zdaje się jednak, iż skończy się na długim urlopie.

(Sprawa Hartmanna).

Narada ministeryalna, na której zapadła uchwała w sprawie Hartmanna, odbyła się dnia 6 marca rano. Najprzód odczytał sekretarz państwa raport, który w tej sprawie wystosował dnia poprzedniego do prezydenta republiki. Sprawozdanie opierając się na rezultatach śledztwa, które przeprowadził prokurator republiki w myśl okólnika ministeryalnego z 12 października 1875 i na zdaniach prezydenta trybunału pierwszej instancyi departamentu Sekwany, tudzież generalnego prokuratora przy paryskim trybunale apelacyjnym, dochodzi zgodnie z nimi do wniosku, że skoro identyczność obwinionego i udział w zarzucanych mu czynach nie zostały należycie udowodnione, nie ma też powodu do wydania go. Rada ministeryalna zgodziła się na ten wniosek ministra sprawiedliwości, a uchwała rządu została natychmiast zakomunikowaną ambasadzie rossyjskiej. Jakkolwiek więc tym sposobem załatwiono ostatecznie tę głośną na swiat cały sprawę, to jednak nieraz jeszcze pisać nam o niej przyjdzie. Dziś przytaczamy memoryał wystosowany do ministra przez obrońcę Hartmanna. Przedewszystkiem oświadcza obrońca, że jego klient nazywa się Edward Mayer i tylko dlatego przyznał się do nazwiska Hartmanna, ponieważ podczas śledztwa zapewniono go, że skoro to uczyni zostanie natychmiast puszczony na wolność. Następnie przytacza memoryał dosłownie postawione przez ambasadę rossyjską żądanie, w którem zamach pod Moskwą przedstawiono jako zwykłą zbrodnię, przewidzianą w 1082 artykule rossyjskiego kodeksu karnego a karaną według 1453 artykułu tego samego kodeksu piętnastoletnią, dwudziestoletnią lub też dożywotnią deportacyą, połączoną z przymusowemi robotami w kopalniach. Tymczasem, powiada memoryał, nie można w żaden sposób wątpić o tem, że zamach pod Moskwą miał charakter polityczny. „Sam car zrozumiał, że zamach był wymierzony przeciw jego osobie i uwiadomił o tem telegraficznie swojego brata. W Paryżu ambasada rossyjska urządziła w kaplicy przy ulicy Daru dziękczynne nabożeństwo za ocalenie cesarza“. Obrońca omawia następnie kwestyę legalności żądania ambasady rossyjskiej i powiada przy tej sposobności między innemi: „Despotyzm musi wywoływać powstania; te zaś, gdy się nie udadzą, nazywają się buntami, gdy się zaś udadzą, są rewolucyami.“ Żądanie niewydania popiera obrońca przykładami z ostatnich kilkudziesięciu lat. I tak, gdy we wrześniu 1854 r. Celestyn Jacquin,

który Napoleona III jadącego do Tournay chciał zapomocą machiny piekielnej wraz z wagonem kolejowym wyrzucić w powietrze, uciekł na terytoryum belgijskie, a rząd cesarski żądał jego wydania, wtedy rząd belgijski, opierając się na orzeczeniu kompetentnych władz, uznał Jacquina za przestępcę politycznego i odmawiając żądaniu extradycyi puścił winowajcę na wolność. Tak samo w roku 1849 Turcya dała Austryi i Rossyi odmowną odpowiedź w sprawie wydania Koszuta, a lord Palmerston pamiętną depeszą przesłaną ambasadorom angielskim w Wiedniu i Petersburgu poparł ten krok sułtana. W latach 1871 i 1872 wszystkie mocarstwa odmówiły Francyi wydania członków komuny. Co do pierwszego przykładu możnaby zauważyć, że zamach Jacquina został dość wcześnie udaremniony, podczas gdy zamach pod Moskwą przyprawił o życie wiele osób. Co się zaś tyczy Koszuta, to nie walczył on dynamitem i piekielnemi machinami, a nawet i o komunistach tego nie można powiedzieć. To też autor memoryału nie przywiązując, jak się zdaje, do tych względów wagi opiera się głównie na dwóch następujących punktach. Po pierwsze: identyczność Hartmanna nie została skonstatowana, a powtóre pomiędzy Francyą a Rossyą nie istnieje zgoła traktat extradycyjny. W ogóle autor memoryału przychodzi do takich konkluzyj: Identyczność Mayera z Hartmannem nie została udowodniona. Rząd rossyjski nie dostarczył dowodów na jego winę. Żądanie wydania z powodu zwykłej zbrodni sprzeciwia się zdrowemu rozumowi, gdyż cały świat wie o tem doskonale, że celem zamachu pod Moskwą było zabicie cara. Zbrodnia zwykła, gdy się łączy z zbrodnią polityczną, przybiera charakter tej ostatniej. Spisek i zamach są uważane w Rossyi za zbrodnie stanu. Kara za takie zbrodnie ma także charakter polityczny. Trybunały, które tam sądzą zbrodnie tego rodzaju, są także politycznemi. Dzisiejszy stan Rossyi nie daje żadnej gwarancyi sprawiedliwości. Przykład wszystkich państw cywilizowanych jest protestem przeciw wydaniu z powodu zbrodni politycznej. Mayera-Hartmanna nie można wydać na tortury i rusztowanie.

Uchwała gabinetu francuskiego powiada *Figaro*, opiera się, jak widzieliśmy, wyłącznie na nieidentyczności a argument ten jest bezwątpienia najlepszym ze wszystkich przytoczonych w memoryale pana Engelhardta. Co do twierdzenia, jakoby podczas śledztwa wywierano nacisk na aresztowanego i podstępem zrobiono, że przyznał się do nazwiska Hartmanna, to komisarz policyi Macé, który właśnie przeprowadził indagacyę, w liście do Engehardta, stanowczo temu przeczy, nazywając to twierdzenie wierutnem kłamstwem i oszczerstwem aresztowanego, który jak to zwykle w takich przypadkach czynią oskarżeni, tym sposobem stara się wytłumaczyć niekonsekwencyę w swoich zeznaniach.

Jakkolwiek, pisze *Figaro* dalej, różne panowały zdania co do sposobu, w jaki rząd postąpić sobie ma w tak trudnej i drażliwej sprawie, to jednak decyzya gabinetu była dla wszystkich do pewnego stopnia niespodzianką. Nie ulega wątpliwości, że oprócz braku dostatecznych wywodów identyczności osoby, inne także względy ważną odgrywały w tem postanowieniu rolę. Także osobiste uczucia niektórych ministrów i zdania wypowiedziane przez nich przy rozmaitych okazyach, co do przestępstw politycznych w ogóle, nie zostały prawdopodobnie bez wpływu na uchwałę rządu. Leperowi jako ministrowi spraw wewnętrznych przypadło w udziale wykonanie uchwały gabinetu, zatwierdzonej przez prezydenta republiki i zakomunikowanej ks. Orłowowi. Prefekt policyi przybył z wiadomością o uwolnieniu Hartmanna do rady gminnej, której obrońca Engelhardt jest członkiem, właśnie w chwili, gdy ten rozdawał swoim kolegom memoryał napisany w obronie swojego klienta. Memoryał ten stał się więc już niepotrzebnym, a uchwała gabinetu zapadła widocznie o jeden przynajmniej dzień wcześniej, aniżeli się jej spodziewano. Ambasada rossyjska zamierzała właśnie w innej formie ponowić swoje żądanie i w ogóle całej kwesyi nadać inny kierunek, gdy naraz również niespodzianie otrzymała wiadomość o uwolnieniu Hartmanna i o wydaleniu go z granic państwa. Wobec faktu dokonanego nie wypadało już oczywiście rozpoczynać nowych rokowań.

Niepodobna przewidzieć dzisiaj politycznych następstw tego kroku rządu francuskiego. Niewątpliwie nie przyczyni się on do wzmocnienia stosunków pomiędzy Rossyą a Francyą, ale z drugiej strony byłoby przesadą przypuszczać, że może on pociągnąć za sobą wyjazd księcia Orłowa. Ciekawszem ale nierównie trudniejszem do odgadnięcia jest pytanie, jak też książę Bismarck będzie sobie tłómaczył uchwałę powziętą w sprawie Hartmanna przez rząd francuski? Czy odtąd nie będzie się już obawiał francusko-rossyjskiego przymierza, czy też w uchwale rządu zechce upatrywać pewną sympatyę dla rewolucyi, która zagraża tronom? Co się tyczy prefekta policyi Andrieux, to w rzecz samej ma on ustąpić, ale jak zapewnia *Figaro*, z innych zupełnie powodów, a nie z powodu sprawy Hartmanna.

KRONIKA

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa galicyjskiej kasy oszczędności odbędzie się stosownie do statutów we wtorek dnia 16 marca o godzinie dziesiątej przed południem w sali posiedzeń dyrekcyi.

— **Na dochód Szlązaków**, głodem dotkniętych, odbędzie się w sali ratuszowej jutro, w piątek, czwarty odczyt urządzony przez lwowskie Towarzystwo politechniczne, wykładać będzie dr. Feliks Strzelecki „z dziedziny fizyki". Początek o godzinie 6 wieczór. Bilety są do nabycia w biurze Towarzystwa politechnicznego, ulica Wałowa, 4, oraz w znaczniejszych księgarniach i cukierniach, zaś w dzień odczytu przy kasie.

— **Na ostatniem posiedzeniu** sekcyi lwowskiej towarzystwa lekarzy galicyjskich miał dr. Widmann wykład: „O dyagnostyce lokalnej chorób mózgowych"; dr. Krówczyński: „O poronnem leczeniu przymiotu pierwotnego." Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę, dnia 13 b. m. o godzinie 6 wieczór. Na porządku dziennym: dalszy ciąg wykładu o chorobach mózgowych i dyskusya nad sprawozdaniem komisyi wybranej do zbadania kwestyi szczepienia ospy.

— **Walne zgromadzenie.** W niedzielę, dnia 14 marca o godzinie 3 po południu odbędzie się w lokalu szkoły miejskiej wydziałowej dla dziewcząt walne zgromadzenie stowarzyszenia „Pracy Kobiet".

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu H. M., urzędnikowi rachunkowemu z restauracyi, przy ulicy Kopernika, paltot koloru oliwkowego podszyty bronzową materyą; a pani T. S., z niezamkniętego pomieszkania, cztery sznurki podługowatych korali. — C. k. żandarmerya z Przemyśla doniosła telegraficznie że skradziono tam bryczkę i trzy konie a mianowicie dziewięcioletniego wałacha maści ciemnobrunatnej z białym znakiem na czole, pięcioletniego wałacha maści czarnej i dziesięcioletnią gniadą klacz. — Złożono w policyi arkusz płatniczy Jana Kosteckiego, znaleziony na ulicy św. Antoniego i weksel wystawiony na 160 *zł.* na imię Jana Friedla, znaleziony na ulicy Majerowskiej.

(π) **W dyecezyi przemyskiej** obrządku łacińskiego zmarli: ks. Leonard Zgórski, pleban w Turbii, administracyę powierzono konwentowi ks. Kapucynów w Rozwadowie; ks. Paweł Wroński, deficyent. Konsystorz biskupi przeniósł wikarych: ks. Józefa Cetnarskiego do Miechocina, ks. Wincentego Jaronia z Przeworska do Łętowni, ks. Juliana Gąskę z Sambora do Przeworska, ks. Mikołaja Wróblewskiego z Grodziska do Przeworska, ks. Antoniego Ulanowskiego do Grodziska, ks. Józefa Tokarza do Rzepnika, ks. Edwarda Związkiewicza do Sambora; zamianował ks. Jana z Kozielska Puzynę, wikarego w Przeworsku, wicerektorem seminaryum w Przemyślu. Ks. Jan Bieńkowski, pleban w Przeczycy, dla podeszłego wieku zrezygnował z beneficyum; administracyę objął ks. Michał Biały, wikary w Tyczynie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Passy pod Paryżem słynny od 36 lat dyrektor paryskiego teatru *Gymnase* Adolf Lemoine (pseud. Montigny), który pierwszy wprowadził na scenę Balzaca, George Sand, młodego Dumasa, Augier'a i Sardou. Zmarły liczył lat 68. — W Wiedniu umarł w tych dniach fmp. August Würth-Hartmühl w sędziwym wieku.

— **Pojedynek.** W Kecskemet odbył się w zeszłą sobotę pojedynek na pałasze pomiędzy profesorem tamtejszej akademii prawniczej, p. Józefem Belizac, a redaktorem dziennika lokalnego, Danielem Nemethem, w którym ostatni został ciężko skaleczony, tak, że lekarze nie mają nadziei utrzymania go przy życiu.

\+ **Trzechsetletnia rocznica** śmierci Kamoensa przypada w tym roku, umarł on bowiem 10 czerwca 1580 r. Portugalia ma uroczyście obchodzić rocznicę i w Lizbonie przygotowują się już uroczystości dla uczczenia pamięci twórcy *Luizyady*. Wraz z tym obchodem połączone będzie trzecie zgromadzenie literackiego kongresu międzynarodowego. Pierwsze, jak wiadomo, miało miejsce w Paryżu 1878, drugie w Londynie przeszłego roku. Rząd portugalski i władze municypalne gotują świetne przyjęcie kongresowi: mówią o szeregu uczt, które mają wydać król portugalski, honorowy członek międzynarodowego stowarzyszenia literackiego, jego ojciec Don Fernand, prezydent akademii królewskiej nauk i wreszcie samaż akademia. Jest także projekt wysłania wojennego okrętu portugalskiego do jednego z portów francuskich dla zabrania tam członków kongresu z różnych krajów europejskich.

— **P. Hyrvoix,** niegdyś szef policyi pałacowej Napoleona III, o którym donoszono, że z polecenia ambasadora francuskiego w Petersburgu, gen. Fleury, powołany został na kierownika tajnej policyi w stolicy rossyjskiej, oświadcza w dzienniku bonapartystowskim *Peuple Français*, że doniesienie powyższe nie ma żadnej zgoła podstawy i że w ogólności nie ma zamiaru opuścić Paryża kiedykolwiek.

— **Nowa kolej.** Jak donosi *G. W.*, książę Ogiński z Retowa, hr. Tyszkiewicz z Birży i jeden z hrabiów Platerów, w połączeniu z kilku innemi osobami, otrzymali koncesyę na budowę drogi żelaznej z Możejek do Kretyngi w Kurlandyi. Budowa ma być prowadzona bez poręczenia dochodu ze strony rządu.

— **Znikł bez wieści** z Budapesztu syn 14-letni feldmarszałka porucznika Kees, zamieszkałego w twierdzy budzińskiej. Od dnia 6 b. m. rodzice i uwiadomiona policya nadaremnie poszukują za nim. Młody Kees oddalił się z domu rodziców pod pozorem przechadzki w towarzystwie jednego z rówieśników swoich.

— **Wicher,** który szalał dnia 4 b. m. w Niemczech, porwał w Bayreuth bawarskiem dziecko wracające ze szkoły i uniósł je znaczny kawał na rzekę Men, gdzie biedne dziecko utonęło.

— **Wybuch kotła** parowego w jednej z fabryk stali w Glasgowie dnia 5 b. m. wieczór, pozbawił życia sześciu robotników, a ciężko uszkodził trzydziestu.

— **O nieszczęściu,** które się zdarzyło w tych dniach na pokładzie nowego pancernika włoskiego *Duilio*, podał minister marynarki na interpelacyę Nicotery w parlamencie włoskim następujące szczegóły: Przy 27 wystrzale pękło działo, umieszczone w lewej wieży z tyłu, na dwie części. Jakkolwiek pęknięte działo nie rozrzuciło czerepów, uszkodzeni zostali wszyscy żołnierze, którzy się w owej wieży znajdowali, z wyjątkiem jednego, sama zaś wieża poniosła tylko małoznaczące uszkodzenia. Technicznego uzasadnienia tej katastrofy dotychczas nie było można jeszcze wypracować. Działa systemu Armstronga, do których należało działo pęknięte, okazywały się zwykle wytrzymalszemi niż wszelkie inne. Marynarka włoska dotychczas dała około 12.000 razy ognia z dział Armstronga i nigdy jeszcze nie zdarzyło się nic podobnego. Wypadek zeszłoroczny na angielskim pancerniku *Thunderer* spowodowany był tem, że użyto do wystrzału podwójnego naboju; w wypadku jednak na pokładzie *Duilia* nietylko, że nie zaszło nic takiego, ale nawet nabój był mniejszy niż być powinien. Śledztwo fachowe jest wdrożone, a minister może tylko jeszcze dodać, że zachowanie się zarówno oficerów jak żołnierzy było wzorowe. *Duilio* udał się znowu na pełne morze, ażeby dalej odbywać próby w strzelaniu.

— **Rossya a Chiny.** Traktat Rossyi z Chinami niedawno zawarty w sprawie terytoryum Kuldży, które było do niedawna spornem pomiędzy obu temi państwami, może w rzeczy samej nie wejdzie w wykonanie, jak to zapowiadał *Times*. Według *Golosu* otrzymano właśnie w Petersburgu numer urzędowego dziennika pekińskiego, w którym poseł nadzwyczajny na dworze rossyjskim, mandaryn Czun-Chou, bierze naganę za to, że bez osobnego upoważnienia cesarskiego z Pekinu poważył się opuścić stanowisko swoje w Petersburgu, a dalej mianowana została komisya specyalna do ocenienia czynności tego urzędnika, „który nie ziścił zaufania swojego rządu." *Gołos* przypuszcza, że Chiny podbechtane przez Anglię, karmione nadzieją otrzymania terytoryum Kuldży bez żadnego wynagrodzenia, nie chcą wypłacić Rossyi ułożonej traktatem sumy 5 milionów rubli i dlatego pragną jakoś upozorować obalenie tego traktatu. Być może, iż w związku z tą sprawą zostają ostatnie doniesienia o ponownem pospiesznem zbrojeniu się Chin, które wspomniony dziennik petersburski straszy przymierzem Rossyi z Japonią.

— **Wpływ światła elektrycznego** na roślinność, według doświadczeń dr. Siemensa, opisanych w londyńskim *Standardzie*, ma być nadzwyczajny. Niedawno na zebraniu *Royal Society* uczony ten w obecności licznego audytoryum illustrował badania swoje w tym kierunku eksperymentami, które wzbudziły podziw powszechny. I tak n. p. wystawił dr. Siemens podczas wykładu doniczkę z pęczami tulipanów na wpływ promieni zwykłej lampy elektrycznej i w ciągu 40 minut pęcze owe rozwinęły się pod tym wpływem najzupełniej. Pytanie tylko, czy przy takiem wysilonem żywoceniu kwiaty utrzymują się tak długo w świeżości, jak kwiaty pochodzące z naturalnego rozwoju rośliny.

Z Izby sądowej.

(Proces socyalistów)

Kraków, 9 marca.

(Oryginalne sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

(*L*) Następnie przesłuchał trybunał oskarżonego Kazimierza Krasuskiego, słuchacza filozofii we Lwowie. Oskarżony tak się broni: W akcie oskarżenie jest taki ustęp: „Limanowski wydał dzieło p. n. *Komuniści*, studyum socyalistyczne systematów Tomasza Morusa i Tomasza Campanelli, w których już komunizm do wysokości teoryj do urządzenia społeczeństwa pożądanych przedstawiony został". Morus i Campanella wydali swe dzieła już w XVI stuleciu; pierwszy z nich napisał dzieło p. n. *Utopia*, a drugi dzieło p. n. *Państwo słoneczne*. Jeden i drugi podniósł już w swojem dziele komunizm jako teoryę, niesłuszny więc spotyka Limanowskiego zaszczyt, iż to on podnosi tę kwestyę do wysokości teoryi. Limanowski rozebrał tylko krytycznie tę sprawę.

Na zapytanie przewodniczącego odpowiada oskarżony: Dnia 7 września 1878 odbyła się u mnie rewizya z powodu paki, która pod moim adresem nadeszła z Wrocławia. Inlender prosił mnie, ażeby paka mogła przyjść pod moim adresem; zezwoliłem na to. Przyszła istotnie pod deklaracyą *Kurzwaaren*. Z komory dano o tem znać do policyi, która zabrała przesyłkę. Przy rewizyi u mnie nic nie znaleziono. W październiku tego samego roku nadeszła druga paka z Lipska. Zabrano ją znowu, a przy ponownej rewizyi u mnie znaleziono manuskrypt Diecksteina, polskie tłumaczenie dzieła *Die Arbeiterfrage*. Trzeci raz odbyła się u mnie rewizya w grudniu. Znowu nic nie znaleziono. Dnia 17 czerwca r. 1879 zostałem uwięziony i siedziałem do grudnia t. r. Jako powód aresztowania podano tę okolicznocć, że ja miałem napisać kartkę, którą znaleziono u Biesiadowskiego, a która tak opiewa: „Zgadzamy się w zupełności na program kółka i wstępujemy z Wami w związki federalistyczne na podstawie zupełnego równouprawnienia. Zobowiązujemy się wspierać waszych członków i t. d."... Owoż oświadczam, że pismo na tej kartce jest wprawdzie podobnem do mojego, ale mimo to nie ja pisałem tę kartkę. Książki, które przyszły w pakach, były przeznaczone do Królestwa. O broszurze *Opowiadania starego gospodarza* da Ożarowski wyjaśnienia, dostałem ją bowiem od niego, a on od Mendelsohna, który u niego mieszkał. Dalej muszę oświadczyć, że nie należałem do żadnej organizacyi. Z oskarżonych znam tylko 4 Lwowian. U Mańkowskiego bywałem w drukarni, robiłem bowiem korektę z ostatniego arkusza broszury *Żywot gen. Dąbrowskiego* i to w zastępstwie Gozdeckiego. *Opowiadanie o biedzie* jest tłumaczeniem Terleckiego z rossyjskiego *Pro bohactwo ta biednost*. Terlecki był już za to pociągany do odpowiedzialności ale został uwolniony od zarzutów.

Następny oskarżony, Stanisław Ożarowski, słuchacz filozofii we Lwowie, tak się tłumaczy z zarzuconej mu zbrodni: Sam pan prokurator twierdzi, na 74 stronicy swego oskarżenia, że jestem tylko domniemanym członkiem stowarzyszenia socyalno-rewolucyjnego, w całym zaś akcie oskarżenia nie ma przeciwko mnie faktów, na które miałbym odpowiadać. Poszlakiem przeciwko mnie ma być okoliczność, że Inlender w swoim liście pisanym ze Lwowa do Mendelsohna umieścił przy końcu dopisek „że *Oz* kłania się Bolesławowi". Jeżeli to jest zbrodnią to nie mam nic do przytoczenia na swoją obronę. Limanowskiego poznałem we Lwowie na posiedzeniach Towarzystwa im. Kopernika. Za jego pośrednictwem poznałem się w kwietniu 1878 z Hildem a przez Hilda z Mendelsohnem. Broszurę Lassala *Kapitał i praca* korygowałem w zastępstwie Limanowskiego. Mieszkałem wspólnie z Gozdeckim i przyjęliśmy na mieszkanie Mendelsohna jako wychodźcę z pod zaboru rssyjskiego, który miał zamiar wstąpić na wszechnicę lwowską i bawił tylko chwilowo w Galicyi. W mieszkaniu mojem odbyły się trzy rewizye, pierwsza w r. 1878 z powodu dwóch liter (*Oz*) umieszczonych w liście Inlendera, druga w czerwcu 1879, a trzecia w tym samym roku, gdy już w Krakowie siedziałem w więzieniu. Podczas tych rewizyj znaleziono *Kapitał i pracę*, *Życie gen. Dąbrowskiego*, *Socyologię* (dzieło naukowe krytyczne), a dalej książki Koturnickiego, które oddała mu władza, gdy wyszedł z więzienia; znaleziono także *Druha*, redagowanego przez Pawlika. *Opowiadania starego gospodarza* dałem do przechowania Krasuskiemu, gdy wyjechałem na wakacye. O istnieniu kółek rewolucyjnych i o organizacyi takich kółek, zgoła nic nie wiem. O tych książkach, które znaleziono u mnie przy rewizyi, była już mowa we Lwowie w sądzie powiatowym karnym, sek. III. Pociągano mnie tam do odpowiedzialności, ale zostałem uwolniony.

Przewodniczący potwierdza to, odczytując wyrok lwowskiego sądu powiatowego.

Prokurator. Jednym z ważnych poszlaków przeciw panu jest okoliczność, że Mendelsohn, który ma we Lwowie wuja, nie mieszkał u niego, lecz u panów.

Osk. odmawia wyjaśnienia.

Po przerwie ogłosił przewodniczący uchwałę trybunału w sprawie wniosków postawionych przez dr. Rosenblatta i p. prokuratora: Trybunał przychyla się do wniosku p. obrońcy i odczyta uchwałę lwowskiego sądu krajowego, zapadłą w sprawie Inlendera. Przytem odpiera trybunał zarzut prokuratora, jakoby znowu została zdradzoną tajemnica urzędowa. Uchwała bowiem lwowskiego sądu krajowego jest umieszczoną w

protokole Inlendera i jest przystępną tak jemu, jak i jego obrońcy.

Prokurator zgłasza ewentualnie zażalenie nieważności.

Przewod. odczytuje rzeczoną uchwałę z dnia 28 października 1879, według której Izba radna sądu lwowskiego uchyla oskarżenie przeciw Inlenderowi w kierunku zbrodni z §. 65 lit. c. ust. karn. a natomiast przyjmuje oskarżenie w kierunku wykroczeń z §§. 285, 286, 287 a. b. k. k. (usiłowane zawiązanie stowarzyszeń zakazanych i zbieranie członków do takich stowarzyszeń). Uchwała apelacyjna nie została odczytaną.

Z kolei wniósł swoją obronę Józef Gozdecki, słuchacz filozofii we Lwowie. Nie wiem, co mam przytoczyć na moje usprawiedliwienie, albowiem w akcie oskarżenia nie ma na przytoczonych faktów, uzasadniających zarzuty przeciwko mnie skierowane. Dnia 17 czerwca 1879 aresztowano mnie, gdy służyłem w wojsku jako jednoroczny ochotnik i trzymano w więzieniu wspólnie z Ożarowskim aż do 19 listopada r. z. Z Ożarowskim znam się od 12 lat, kolegowaliśmy bowiem w gimnazyach w Jaśle i Tarnowie, a następnie na wszechnicy lwowskiej. We Lwowie mieszkaliśmy razem od 1 marca do 1 lipca. Mieszkał także z nami chwilowo Mendelsohn, ale o tem wiedziała policya. Z Limanowskim nie znam się osobiście a Antoniego Mańkowskiego znam tylko z drukarni, do której chodziłem, odnosząc korektę *Pośrednich podatków*. Kto tłómaczył tę broszurę nie wiem, bo otrzymałem już gotowy manuskrypt. Broszurę zaś *Zum Trutz und Schutz*, tłómaczył w jednej części Hild, w drugiej ja. Mendelsohn miał ją tłómaczyć, ale nic nie zrobił. Wszystko to działo się w roku 1878 i policya lwowska wiedziała o tem wszystkiem. To też właściwie do tej chwili nie wiem, za co siedziałem w więzieniu blisko 5 miesięcy. O deklaracyi lwowskich socyalistów wobec krakowskich, o kółkach rewolucyjnych zgoła mi nic nie wiadomo; przyznaję jednak, że jestem socyalistą, ale za przekonania i zasady nikt u nas nie odpowiada. W końcu przyznaje oskarżony, że uczył bezpłatnie syna Antoniego Mańkowskiego.

Przedostatni oskarżony, Antoni Mańkowski, wnosi następującą obronę: Z aktu oskarżenia dowiaduję się, że popełniłem zbrodnię przez to, iż drukowałem książki. Siedziałem już 8 miesięcy w więzieniu, straciłem posadę, i jestem wraz z rodziną w największej nędzy. Jako drukarz, nie znam żadnej ustawy, jak tylko prasową i tej trzymałem się zawsze ściśle. Za treść broszury nie jestem odpowiedzialny; treść obchodzi tylko autora, ja zaś mogę drukować wszystko, co mi kto przyniesie do druku. Jako zarządca drukarni związkowej, nie mógłem przecież wyrządzać krzywdy zakładowi i odstręczać klientów. Musiałem w interesie zakładu przyjmować wszystko, tembardziej, że upoważnia mnie do tego ustawa.

Przewodn. Przejdźmy do faktów. Prokuratorya utrzymuje, że wiedziałeś pan o organizacyi kółek przez Waryńskiego L.

Osk. Nic zgoła o tem nie wiem.

Przew. W liście Koturnickiego do Limanowskiego pisanym, jest wzmianka, że na ręce pańskie nadejdą trzy paki z książkami.

Osk. Ja o tej sprawie mówić nie będę. Została ona stanowczo załatwioną przez sąd lwowski w r. 1878. Wówczas byłem słuchany jako świadek, wypowiedziałem co wiedziałem, i nikt nie pociągnął mnie za to do odpowiedzialności.

Przew. Pan miałeś za pośrednictwem Szyjewskiego rekomendować Chaberskiemu Koturnickiego czyli Kollera albo Konopackiego?

Osk. przeczy temu, a na dalsze pytania mówi: Drukowałem wszystko, co mi kto przyniósł. Drukowałem więc wszystkie broszury, o których tu ciągle mowa, a na których jest napis, że wyszły z drukarni związkowej we Lwowie. Drukowaniem tych broszur zajmował się wyłącznie tylko Limanowski, i tylko jego znałem; z nim tylko miałem rachunki a kto był korektorem tych broszur, to mnię nie obchodziło. Nie znam tedy ani Hilda, ani Koturnickiego; Mendelsohna znam tylko z widzenia ale nie wiedziałem, że się tak nazywa. Z przesyłką książek do p. Żyromskiej w Krakowie rzecz tak się miała: Limanowski został wydalony ze Lwowa, a gdy miał wyjeżdżać, kończył się druk jego broszury p. n. *Socyalizm*. Owóż przyszedł do mnie do drukarni i prosił, ażebym broszury nie odsyłał do niego do domu, bo jest już spakowany i lada chwila wyjedzie; i ażebym pozwolił mu w drukarni zapakować te książki. Przystałem na to; dałem mu świecę, lak, szpagat, pieczęć i t. d. Gdy już pakiet był gotów, zaadresował go, nie wiem nawet do kogo. i prosił, abym pozwolił mu na liście frachtowym jako nadawcę wymienić moje nazwisko. Przystałem i na to, bo nie widziałem w tem nic karygodnego.

Przew. Muszę panu przerwać; Limanowski wyjechał ze Lwowa d. 1 października 1878 a broszury jego zostały ze Lwowa później wysłane do Krakowa pod adresem p. Żyromskiej.

Ludwik Waryński. Ja wyjaśnię tę sprzeczność. Limanowski wyjechał istotnie ze Lwowa d. 1 października, ale wyjeżdżając, prosił mnie, abym z drukarni Związkowej wysłał pakę już gotową, opieczętowaną itd. do p. Zyromskiej w Krakowie, co też uczyniłem a o czem Mańkowski nie wie.

Mańkowski. Oczywiście tych drobnych szczegółów nie pamiętam, dość, że nie mogłem wysyłać zgoła nic do p. Zyromskiej, bo nie wiedziałem nawet, czy istnieje taka osoba. Paka wróciła do Lwowa, a ponieważ moje nazwisko było umieszczone na liście frachtowym, przeto mnie ją oddano, ja zaś oddałem ją Lipskiemu (czyli Waryńskiemu) a on znowu Inlenderowi, który miał ją wysłać do Królestwa. Co się z nią stało, nie wiem.

Przew. kazał odczytać zeznania p. Zyromskiej, wdowy po oficerze b. wojsk polskich, zamieszkałej w Krakowie, której niewiadomo, kto i dla czego przysłał pakę; przekonawszy się, że są w niej książki, nie przyjęła jej. Co się z nią dalej stało, tego nie wie.

Przew. W aktach Waryńskiego jest kartka takiej osnowy: „Polecam opiece pańskiej... *Antoni*“. Czy pan pisałeś tę kartkę?

Osk. Nic mi o tej kartce nie wiadomo, nie pisałem jej.

Przew. W liście Hilda, pisanym 21 października 1878 do Waryńskiego do Lwowa, jest także wzmianka o panu.

Osk. Niewiadomo mi, czy istniał kiedy taki list i czy w ogóle mogę odpowiadać za to, że ktoś pisze o mnie do swojego znajomego.

Przew. W innym liście jest także mowa o panu, a mianowicie w tym sensie, ażeby udano się do pana, bo masz znajomego urzędnika w magistracie i za jego pośrednictwem możesz tanio nabyć skonfiskowane broszury.

Osk. Ten co to pisał, pisał niedorzeczności; wszakże skonfiskowane broszury niszczą się u nas a nie sprzedają na licytacyi.

Prok. Na kilku broszurach jesteś pan podpisany jako nakładca.

Osk. To tylko czysta formalność. Jeżeli rzeczywisty nakładca dla pewnych jakichś przyczyn nie chce dać swego nazwiska, pod pisuje się pierwszy lepszy drukarz.

Na dalsze zapytania odpowiada oskarżony: Te same fakta, jakie dziś są powodem mego oskarżenia, były już dochodzone we Lwowie w r. 1878 a przecież wówczas występowałem tylko jako świadek. Przepisy ustawy prasowej nakazują, że każda broszura nieobejmująca 5 arkuszy druku musi być przed wydaniem doręczoną policyi i prokuratoryi; wszystko zaś, co obejmuje nad 5 arkuszy druku, nie idzie z drukarni do żadnej z tych władz. Nie można mi tedy zrobić nawet zarzutu, iżbym przekroczył w tym wypadku §. 17 ustawy prasowej.

Przew. zarządził odczytanie wyciągu, jakie kary spotkały p. A. Mańkowskiego za przekroczenie §. 18 ustawy prasowej. Został on skazany dwa razy na grzywnę 10 i 5 zł., które zostały zamienione na 3 dniowy areszt. Karę tę już odsiedział.

W końcu zeznał jeszcze oskarżony: P. Ludwik Waryński mieszkał u mnie krótki czas; znałem go tylko pod nazwiskiem Wiśniewskiego. Prawda, że tu w sądzie nie chciałem się przyznać do niego, ale obawiałem się, aby w dalszych konsekwencyach nie pociągnęło to za sobą złych skutków dla rozmaitych osób w Królestwie zamieszkałych.

Dr. Pieniążek (obrońca) uprasza trybunał, ażeby dla skrócenia rozprawy nie czytał protokolarnych zeznań dwudziestu kilku świadków, których wymienia. Zeznania te są bardzo małej wagi i nie przyczynią się wcale do wyjaśnienia sprawy.

Prokurator domaga się odczytania wszystkich tych zeznań.

Trybunał poweźmie uchwałę później.

Ostatni oskarżony, Mieczysław Mańkowski, liczący obecnie 17 lat, z Krakowa, opowiada, co następuje: Dnia 5 grudnia 1879 zostałem aresztowany, a zostałem wypuszczony z więzienia d. 3 lutego r. b. D. 20 lutego, już podczas rozprawy, zostałem ponownie uwięziony, z powodu wydalenia się z Krakowa. D. 5 grudnia r. z., gdy się u mnie odbyła rewizya, znaleziono na strychu 4 kaszty drukarskie, które są moją własnością.

Przew. Jest podejrzenie, że te kaszty były własnością p. Ludwika Waryńskiego. On bowiem, jak sam przyznał, dał robić podobne kaszty do p. Ujazdowskiego. Aresztowanie pańskie w d. 5 grudnia r. z. nastąpiło z następującego powodu. Dnia 1 grudnia r. z. otrzymał p. Kostrzewski w policyi list bezimienny oddany tu w Krakowie na dworcu kolejowym. Do tego listu był załączony drugi list. W liście do p. Kostrzewskiego pisze bezimienny autor: „Ten list, tu załączony, wypadł raz Mieczysławowi Mańkowskiemu. Proszę zrobić u niego rewizyę. Papiery chowa on w pokoju pod próg... Kaszty ma schowane na strychu... Nazywa się także Jerzy Włodek...“ List zaś załączony do powyższego listu miał taki adres: „*Mr. Feliks a Paris.*“ W tym liście pisze autor, który nazwał się „*Rus*“ do swojego „kochanego przyjaciela“ ażeby doniósł mu o „waszem zdrowiu.“ Poleca także przyjacielowi „zawijać się w kaftaniki, bo zefiry są dość szkodliwe zdrowiu.“ Nareście pisze, „Przyszlij tego najwięcej, co wiesz...“ i w końcu dowiaduje się o zdrowie „Baby.“ Na podstawie listu pisanego do p. Kostrzewskiego odbyła się u pana rewizya, a donosiciel był istotnie dobrze poinformowany, bo na strychu znaleziono 4 kaszty a pod progiem znaleziono dołek, w którym mogły być przechowane papiery. Do tych faktów odnosi się także odezwa tutejszej dyrekcyi policyi, która opisując na wstępie powyższe okoliczności, dodaje, iż pada na pana podejrzenie, jako podtrzymywałeś stosunki z Mendelsohnem w Genewie, że podpis na liście (*Rus*) z adresem *Mr. Felix a Paris* jest pańskim pseudonimem, że pan nazywasz się także Jerzym Włodkiem.

Oskarżony przeczy najpierw, jakoby list, o którym mowa, był w ogóle kiedykolwiek w jego posiadaniu, przeczy dalej, jakoby podpis w tym liście *Rus* był jego pseudonimem i jakoby nazywał się albo był nazywany Jerzym Włodkiem

Na to wstaje oskarżony Jabłoński i oświadcza, że *Rus* (co według zdania policyi ma znaczyć *Rusin*) nie może być pseudonimem M. Mańkowskiego, bo Rusinem jest Ludwik Waryński (ostatni przyznaje to.)

Przew. Ale pseudonim Jerzy Włodek należy bez wątpienia do M. Mańkowskiego; okazuje się to z listu Mendelsohna pisanego do tego Jerzego Włodka, w którym piszący poleca mu oddać dwie kartki: jedną Ludwikowi a drugą Michałowi.

Osk. nie daje na ten zarzut żadnej odpowiedzi. Dalej zaprzecza oskarżony, jakoby znał się z Waryńskim L., jakoby bywał na zgromadzeniach na Kleparzu i aby ktokolwiek namawiał go do nienawiści przeciw istniejącemu porządkowi. W końcu oświadcza oskarżony bardzo stanowczo, że jest „socyalista z przekonania,“ że czytał bardzo wiele dzieł socyalistycznych i jest nawskróś przejęty temi zasadami.

Sędzia przysięgły p. Mrazek. Ileż lat masz pan teraz?

Osk. Niespełna ośmnaście.

P. Mrazek: Czy uczyłeś się pan czego? Jakie posiadasz studya? Czy pan w ogóle pojmuje, co to jest socyalizm?

Osk. Ja ukończyłem 2 klasę realną i wiem, co to jest socyalizm, bo czytałem bardzo wiele dzieł w tym kierunku. Przekonania moje są niewzruszone!

Na tem skończyło się przesłuchanie wszystkich 35 oskarżonych w ośmnastym dniu rozprawy.

Kraków, 10 marca.

(*L*) Sędzia przysięgły p. Marcin Salb, litograf, nadesłał dzisiaj zrana zawiadomienie do p. nadradcy Czyszczana, że jest chory i stawić się nie może. Delegowany ze sądu lekarz skonstatował, że p. Salb ma mocne zapalenie gardła i że musi przez dni kilka pozostać w domu. Z uwagi, że w razie uwolnienia p. Salba zostałaby całkiem wyczerpaną liczba zastępców przysięgłych, wylosowano ich bowiem tylko dwóch a jeden z nich zajął już miejsce p. Bartynowskiego, uchwalił trybunał nie uwolnić p. Sabla od dalszego piastowania urzędu sędziego przysięgłego, lecz odroczyć rozprawę do piątku d. 12 b. m. Dzisiaj i jutro załatwi trybunał bardzo długi szereg niezałatwionych jeszcze wniosków stron interesowanych postawionych w ciągu rozprawy.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 2000 złr na wsparcie ofiar powodzi w powiecie Tarnobrzegskim.

Najj. Pan przyjmować będzie deputacyę Wydziału krajowego, która złożyć ma powinszowanie z powodu zaręczyn JCW. Najdostojniejszego Arcyksięcia Rudolfa, w niedzielę dnia 14 b. m. o godzinie 11tej rano.

Przy wyborze posła na sejm krajowy z gmin wiejskich obszaru Kałuskiego, wybrany został dnia 10 b. m. w miejsce zmarłego Jakóba Kulczyckiego, pan Franciszek Wolfart, c. k, sędzia powiatowy w Wojniłowie. Kontrkandydatem był ks. Jan Naumowicz z Skałatu.

Wczoraj już po wydaniu *Gazety* otrzymeliśmy następujące telegramy:

Wiedeń, 10 marca. W Izbie deputowanych minister skarbu wniósł przedłożenie o kosztach budowy kolei Arlbergskiej na r. 1880. Potem nastąpiła rozprawa o budowie tej kolei.

Raguza, 10 marca. W wtorek rano wybuch w Newesynju w domu pewnego Turka pożar, który w skutek orkanu zniszczył $^3/_4$ tej miejscowości. Zgorzały budynki komendy miejscowej, władzy powiatowej poczty, urzędu telegraficznego i szpital wojskowy. Ocalono kasę podatkową i magazyn wojskowy. Nikt nie zginął. Wielu mieszkańców, dwie kompanie załogi i konie eraryalne pozostają bez schronienia.

Książę Bismarck pod pozorem słabości nie pojawił się w tym roku ani razu w parlamencie, i zawiódł oczekiwania tych, którzy spodziewali się usłyszeć z ust potężnego kanclerza kilka uwag o polityce bieżącej. Natomiast w kółku poufnem na wieczorku „parlamentarnym“ u siebie w domu, dnia 8 b. m. rozwodził się kanclerz ze zwykłą sobie otwartością nad sytuacyą Europy, poruszając po koleji wszystkie najważniejsze sprawy. O stosunkach między Niemcami i Austryą wyraził się ks. Bismarck jak następuje: „Stosunki Niemiec do Austryi są jak najściślejsze. Austryackie koła wojskowe sympatyzują z ideą ścisłego połączenia się obu państw, i właśnie Arcyksiążę Albrecht, o którym obiegają wieści przeciwne, jest jednym z najsilniejszych filarów nowo zawiązanego stosunku, który, o ile ludzkie rachuby nie mylą, będzie miał trwałe istnienie.“ Przechodząc do Francyi, mowił kanclerz: „Zachowania się rządu francuskiego w sprawie Hartmanna nie mogę potępić jakkolwiek ohydnym jest czyn Hartmanna i jego wspólników. W Anglii nawet tak popularny gabinet Palmerstona upadł, skoro po zamachu Orsiniego wniósł do parlamentu osławiony *bill* przeciw spiskowcom. Jestem mocno przekonany, że wypadek ten nie zamąci na seryo stosunków rossyjsko-francuskich. Według ostatnich wiadomości oświadczył wprawdzie ks. Orłów, że odtąd bawi w Paryżu tylko jako „człowiek prywatny“ i że nie odstąpi od swego postanowienia, ale to nie oznacza jeszcze zerwania ani przerwy w dyplomatycznych stosunkach obu krajów. Jak długo nie istnieją traktaty extradycyjne między dwoma państwami, nie ma żadne z nich prawa uskarżać się, jeżeli mu drugie odmówi wydania zbrodniarza. Takie wypadki muszą wtedy być osądzane ze stanowiska wewnętrznej polityki tego kraju, od którego żąda się wydania. Francya postąpiła w tym wypadku tak, jak jej wewnętrzne stosunki postąpić nakazywały.“

O rokowaniach z Rzymem wyraził się ks. Bismarck, że toczą się pomyślnie dalej i że jest przekonany, że Rzym z czasem zgodzi się na ustępstwa, za które Niemcy ze swej strony zapłacą „równą monetą.“ „*Aber Canossamünzen werden das unter keinen Umständen sein*“ dodał kanclerz żartobliwie, *solche werden in Deutschland nicht geschlagen.*

W sprawie ustawy wojskowej mówił Bismarck w podobnym duchu jak Moltke — a w końcu w najlepszym humorze opowiadał swoim gościom cały szereg anegdotek, zbijając przypisywane mu ostre wyrażenia przeciw rasie słowiańskiej. Ów pijany *mużyk* rossyjski, o którym wspomniała *Deutsche Revue*, potrącił raz w Petersburgu żonę moją, a kiedy go odepchnąłem, prosił o przebaczenie w sposób tak naiwny, że żal mi się zrobiło biedaka. Lud słowiański jest niesłychanie dobroduszny. Zwracając się do żony powiedziałem wtedy: Teraz ja powinienbym prosić tego człowieka o przebaczenie.“

Sprawa Hartmanna nie zejdzie jeszcze tak prędko z porządku dziennego. Jeżeli dotychczas zajmowano się kwestyą jej załatwienia, to obecnie przypuszczalne jej następstwa polityczne stanowić będą wdzięczny temat dla prasy, mianowicie niemieckiej, która w wypadku tym radaby widzieć powód do oziębienia stosunków między Rossyą a Francyą. Że odmówienie wydania Hartmanna niemile dotknąć musiało w Petersburgu, to rzecz naturalna, nie myśleliśmy jednak, aby rząd rossyjski dał jawny wyraz swemu niezadowoleniu. Wszelako *Agence Russe* nazywa decyzyę rządu francuskiego „ubolewania godną i doniosłą w skutki“, a książę Orłow z polecenia swego rządu opuszcza temi dniami Paryż na czas nieograniczony. Oto, co donosi w tej sprawie korespondent *National Ztg.*: „Decyzya powzięta przez gabinet francuski w sprawie Hartmanna dotknęła głęboko petersburgskie koła rządowe, mianowicie zaś cara samego. Aby zamanifestować wyraźnie to niezadowolenie, polecono ambasadorowi księciu Orłowowi opuścić Paryż na czas nieograniczony i postanowiono tymczasowe prowadzenie spraw ambasady oddać pierwszemu radcy ambasady. Fakt ten uważają w Paryżu za symptom znacznego oziębienia dotychczasowych ścisłych stosunków między

obu krajami. które tylko powoli i niełatwo usunąć się da, i widzą w tem nową dobrą rękojmię utrzymania pokoju." Inny korespondent tego samego dziennika donosi pod d. 8 marca: „Wczorajsza wiadomość o zamiarze ks. Orłowa wyjazdu na urlop potwierdza się z wielu stron. Ze strony półurzędowej zapewniają, że Hartmann sam domagał się, aby mu pozwolono wydalić się z Francyi, co jest rzeczą bardzo naturalną, jeżeli się zważy, że prefekt policyi komunikując mu decyzyę rządu dodał: *„On n'a pas jusqu'à present établi, que vous êtes Hartmann, mais la lumière pourrait se faire; partez!"* (Nie stwierdzono dotychczas, że pan jesteś Hartmannem, ale mogłoby się to wyjaśnić; wyjedź pan!) Widać z tego, że obawiano się, aby nowe dowody nie stwierdziły tożsamości Hartmanna, a wtedy trzebaby było albo wydać Hartmanna, albo też odmówić wydania na podstawie, że zbrodnia jego miała charakter polityczny. Dlatego to wydalenie Hartmanna nastąpiło z takim pospiechem; odwieziono go z prefektury policyi prosto na dworzec kolei zachodniej i wyprawiono najbliższym pociągiem do Dieppe.

Gabinet angielski oznajmił 8go marca obydwom Izbom, że zamierza przed Wielkanocą rozwiązać parlament i i tak wcześnie rozpisać wybory, iżby nowy parlament mógł się już zebrać w maju. Apelując do narodu, odwoła się prawdopodobnie partya torysów na swoje rezultaty w w zewnętrznej polityce a „interes państwa" postawi jako hasło podczas walki wyborczej. Pismo, w którem lord Beaconsfield donosi wicekrólowi irlandzkiemu o zamierzonem rozwiązaniu parlamentu, wskazuje na to dość wyraźnie. *Premier* przypomina w tem piśmie liczne dobrodziejstwa, jakie obecny rząd wyświadczył Irlandyi, potępia stanowczo usiłowania zmierzające do rozerwania węzłów konstytucyjnych, które łączą Irlandyę z Anglią i podnosi konieczność wzmocnienia solidarności Anglii z jej dalekiemi posiadłościami. Potęga Anglii powiada *premier* i pokój Europy będą pod wielu względami zależały od sądu, jaki wyda kraj przez wybory. Obecny rząd zdołał utrzymać pokój tak potrzebny dla wszystkich krajów a szczególnie dla Anglii, ale z zasadą nieinterwencyi utrzymanie pokoju nie jest możliwe. Pokój zależy od współdziałania, jeśli nie od powiększenia wpływu Anglii w radzie Europy. Lord Beaconsfield spodziewa się, że kraj wybierze parlament, który będzie stanowczo pragnął utrzymać potęgę Anglii. Zawarty w tem piśmie program wyborczy jest, o ile z powyższego ustępu sądzić można treściwem powtórzeniem tego, co lord Beaconsfield niezliczone razy podczas ostatnich lat w parlamencie i po za jego obrębem przedstawiał jako cel polityki angielskiej. Celem tym jest utrzymanie pokoju europejskiego za pomocą potężnego wpływu Anglii. Nawet *Timesowi* wydają się wyrażenia lorda Beaconsfielda zbyt silnemi a nawet nieroztropnemi. „Powiększenia wpływu" w pewnym kierunku nikt nie powinien sobie życzyć. Za to pożądanym byłby wpływ moderujący. Niewątpliwie zewnętrzna polityka gabinetu będzie polem dla walki partyjnej i zdaje się nie ulegać wątpliwości, że większość wyborców oświadczy się za zewnętrzną polityką Beaconsfielda. Partya liberalna znajduje się w krytycznem położeniu. Dalsze uporczywe trzymanie się polityki ostatnich trzech lat może się srogo pomścić na niej. *Daily News* ganią ostro manifest rządowy. „Po sześcioletniem zaniedbaniu wszystkich spraw wewnętrznych, pisze dziennik opozycyjny, tak mało względów okazuje dla nich lord Beaconsfield, że zdaje się, jakoby zupełnie o nich zapomniał. W manifeście jego nie ma żadnej aluzyi do oszczędności, żadnej ustawodawczej inicyatywy. Bardziej jałowego i niedostatecznego manifestu nie widziano jeszcze nigdy". *Standard* i *Daily Telegraph* pochwalają manifest Beaconsfielda. Dla ludności i dla parlamentu zapowiedzenie rozwiązania parlamentu było do pewnego stopnia niespodzianką. Jeszcze w ubiegłym tygodniu odpowiedział zainterpelowany w tej sprawie Northcote, że Izba będzie po Wielkanocy dalej obradowała.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Tarnobrzeg, 10 marca. W skutek usunięcia zatorów na Wiśle woda zrównała się z brzegami i odpływa szybko z zalanych miejscowości. Jeżeli stan ten potrwa, woda ustąpi w przeciągu 48 godzin. Na Sanie woda opada; zator jeszcze stoi. Ludność zaopatruje się w żywność. Zapomogi rozdzielają się między najbardziej zagrożonych.

Wiedeń, 10 marca. Najj. Pan przyjmował dziś na osobnej audyencyi nuncyusza, ambasadorów Anglii, Niemiec, Rossyi, Francyi i Włoch, którzy składali gratulacye z powodu zaręczyn Najdost. Cesarzewicza.

Niższo-austryacki Wydział krajowy gremialnie złoży gratulacye.

Wiedeń, 10 marca. Prezydent Izby deputowanych wysłał dziś do ochmistrza Najdostojniej. Cesarzewicza adres gratulacyjny Izby z oświadczeniem, że gratulacye ustnie powtórzone zostaną po powrocie Najd. Cesarzewicza.

Wiedeń, 10 marca. Wiedeńska Izba handlowa postanowiła złożyć gratulacye Najjaśn. Państwu i Najd. Cesarzewiczowi.

Wiedeń, 10 marca. Przedłożony w Izbie deputowanych projekt ustawy otwiera rządowi kredyt $2^1/_2$ miliona na budowę tunelu kolei Arlberskiej w r. 1880. Kredyt ten ma być pokryty z pozostałości kasowej lub długiem bieżącym, a następnie zwrócony skarbowi z dochodów operacyi kredytowej, która na budowę tej kolei zostanie przeprowadzona.

Wiedeń, 10 marca. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola: Corti uwiadomił dziś Portę, że Czarnogóra odrzuca ofiarowaną jej zamianę terytoryum i przedłożył równocześnie ostatnią propozycyę, która ma być jak najrychlej załatwiona, gdyż w przeciwnym razie Czarnogóra nie przyjmie już żadnej zamiany.

Praga, 10 marca. Rada miejska uchwaliła wysłać do dworu deputacyę z 15 członków złożoną celem złożenia gratulacyi z powodu zaręczyn Najdost. Cesarzewicza. Zarazem prosić będzie deputacya, aby Najd. Cesarzewicz nadał pozostał w Pradze. Po powrocie powita Najd. Cesarzewicza cała rada miejska, budynki miejskie zostaną ustrojone w chorągwie a ewentualnie ulice będą illuminowane.

Budapeszt, 10 marca. W Izbie deputowanych przyjęto entuzyastycznemi okrzykami *eljen* uwiadomienie o zaręczynach Najdost. Cesarzewicza. Izba uchwaliła telegraficznie złożyć gratulacye Najj. Panu, a następnie w porozumieniu z Izbą wyższą wysłać deputacyę z gratulacyami.

Bruksela, 10 marca. Najj. Cesarzowa Austryacka przybędzie jutro o $7^1/_4$ rano i zostanie na dworcu powitaną przez króla i Najdostojn. narzeczonych. Najjaśn. Pani odjeżdża o 10 rano.

Karlsruhe, 10 marca. Druga Izba przyjęła 29 głosami przeciw 19 wniosek Langera zawierający wotum nieufności dla ministra Stössera.

Paryż, 10 marca. Biura grup lewicy postanowiły uważać art. 7 ustawy edukacyjnej za *minimum* i wnieść w każdym razie interpelacyę, chociażby senat osłabił wczorajsze wotum.

Rzym, 10 marca. Z powodu rocznicy śmierci Mazziniego, kilka indywiduów urządziło republikańską demonstracyę przed biustem Mazziniego na Kapitolu. Jednego mowcę aresztowano.

Konstantynopol, 10 marca. Dekret finansowy rozporządza, że operacye skarbu państwa mają być w złocie dokonane. Lira turecka równać się ma 100 piastrom, *medżidzie* w srebrze 19 piastrom, a pieniądze papierowe połowie wartości nominalnej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 marca 1880, godzina 2 min. 39. Losy kredytowe 180·—, Węg. akcye kredyt. 283·80, Akcye anglo-austr. 154·—, Akcye bankn Union 114·—, Akcye kolei Karola Ludwika 259·75, Akcye kolei północnej 240·—, Akcye kolei południowej 86·25, Akcyi kolei Alföld 149·—, Akcye kolei Elżbiety 186·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 158·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 141·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 81·25, Galic. oblig. indemn. 97·50, Losy z r. 1864 177·25, Akcye kolei siedmogrodzkiej 136·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 17·25, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 148·25, Rubel papierowy $1·24^3/_4$, Wiedeńskie losy 120·25 Węgierskie losy 112·80, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 101·50, Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, d 10 marca 1880, godzina 5, minut. 40. Akcye kredytowe 300·10, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 259·50, Południowa —·—, Renta pap. 71.17, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 100·30, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·44—, Usposobienie —

Wiedeń, 11 marca 1880 godz. 10 m. 50, Akcye kredytowe 300·—, Anglo-ustr., 153·30, Akcye banku Union 113·50, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa 85·90, Napoleonsdor 9·44—, Rubel papierow. $1·24^3/_4$, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 10 marca. Wiedeń: Pszenica 14·— do 14.75 zł., żyto 11·15 do 11·45 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 37·— do 37·63 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·20 do 14·25 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·13 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 228·—, żyto —·—, spiritus loco 61·—, olej rzepakowy 52·80. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 67·— olej rzepakowy 77·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**

NADESŁANE.



Wykaz

wyciągniętych w dniu 10 marca 1880 roku. w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb.

1 21 39 62 89

Następne ciągnienia przypadają w dniach 24 marca i 7 kwietnia 1880.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 11 marca 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 741.6mm Psychrometr suchy + 1.9 °C. Psychrometr wilgotny + 0 1°C. Prężność pary 3.5mm. Wilgoć 66 %. Zachmurzenie 0. Wiatr NW1. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 1.9°R

Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 11 marca 1880.

Hotel George'a.

Pp. M. Garapich z Cebrowa. D. Voss z Krakowa. T. Leyhausen z Berlina. J. Krasicki z Tarnowa.

Hotel Europejski.

Pp. M. hr Gorajski z Brodów. A Hoppen z Doliny. W. Wróblewski ze Słowity.

Hotel Langa

P A. Gebauer z Krakowa.

Hotel Lazarusa.

Pp. J. Tacreiter ze Stryja. T. Chłopicki z Bóbrki L. Bergmann z Jarosławia. J Singer z Glewitz S. Singer Drohobycza. W. Bombach z Żółkwi. I.Schönfeld z Krystynopola H. Wesglas z Kopeczyniec.

Hotel Warszawski.

Pp S. Grabowski z Rossyi S. Piegłowski ze Sniatynki. T Adwentowski ze Stryja.

Hotel Narodowy.

Pp. A. Męcki ze Stanisławowa. M. Grin z Roman. A. Strzelecki z Mościsk D Landes ze Stryja. M Rapaport ze Stryja.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W hr Komorowski do Przemyśla. Dr. E. Possauer v. Ehrenthal do Wiednia. T. Jarosławski do Sewerynki. J. Kakowski do Tarnopola W. Marynowski do Tyniowiec K Petrowicz do Waołostkowa. J. Skolimowski do Dynisk. K.Suchodolski do Sosnowa.

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 21 do 29 lutego 1880.

Jabłonowski Jan, adwokat krajowy, l. 70, na uwiąd schyłkowy. — Bogdanowicz Saturnin, oficyał c. kr. poczty, l 38. na gruźlicę płuc. — Szczurkiewicz Marya, sierota. l 7, na zapalenie mózgu. — Schenker Markus, słuchacz praw. l. 21. na przepuklinę wgłobioną. — Menkes Józef, kramarz, l. 70, na zapalenie płuc. — Barszczowska Marya, wdowa po szewcu, l. 60. na zapalenie mózgu. — Goralska Eugenia, dziecię majstra krawieckiego, l $^4/_{12}$, na brak sił żywotnych. — Sińkiewicz Apolonia, żona nadstrażnika c. kr straży skarbowej, l 44. na suchoty płuc. — Koreska Antoni, c. kr kapitan general sztabu. l 54, na postrzał w głowę — Dzikowska Michalina, córka majstra szewskiego, l $7^1/_2$, na gruźlicę. — Schier Jan, dozorca warsztatów kolejowych. l. 51. na tętniak. — Rozmiłowska Julia, żona bednarza, l. 32, na zapalenie mózgu — Łabowicz Tomasz, właściciel realności, l 68. na raka żołądka — Meller Ezriel Salamon, właściciel kamienicy, l 46 na zakażenie krwi. — Pasławski Stefan, lakiernik, l 43, na rozedmę płuc — Sobczak Jan, czeladnik szewski. l. 19, na suchoty płuc. — Wichert Amalia, żona majstra kominiarskiego, l. 30, na suchoty. — Schneider Antoni, prywatny. l 55, na ranę postrzałową. — Bekas Rozalia, córka bremzera, l $5^1/_2$, na suchoty płuc — Lisowski Marcin, zegarmistrz, l 71. na obrzęk płuc. — Bogdański Edward sekretarz asekuracyjny l. 31, na zapalenie błony brzusznej — Cetnarowicz Franciszek, majster stolarski, l 67, na zapalenie płuc. — Makarowski Wojciech, woźny, l 43, zapalenie opon mózgowych — Woleniuk Juwenal, uczeń, l 20, na suchoty płuc. — Rożejowski Jan, chirurg, l. 40, na zapalenie płuc. — Łanowicz Kasper, właściciel realności, l. 57, na suchoty. — Uziembłowski Jan, ogrodnik, l. 34, na zapalenie płuc — Kozłowski Józef, szewc, l 36, na suchoty.

Lwów dnia 2 marca 1880.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 5 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 8 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowsko główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cenuik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 marca 1880

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	259 —	262
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	157 —	160 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	290	294 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	240 —	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96 60	97 60
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 65	90 65
„ „ „ 5 pr. okresowe	96 60	97 60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	101
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 50	102 50
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97 25	98 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	99	101 —
5. Losy miasta Krakowa	20 —	22 —
„ „ Stanisławowa	—	—
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 45	5 55
Dukat cesarski	5 50	5 60
Napoleondor	9 40	9 50
Półimperyał	9 64	9 76
Rubel rossyjski srebrny	1 60	1 72
„ „ papierowy	1 24	1 26
100 marek niemieckich	57 80	58 40
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	[illegible]	100 [illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 marca 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	70.85	71.—
luty sierpień	70.85	71.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	71.70	71.85
kwiecień-październik	71.70	71.85
Losy z roku 1854 po 250 złr.	122.25	123.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	129.40	129.80
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	130.50	131.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	171.50	171.75
„ „ 1864 „ po 50 „	170	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	146.—	147.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.25	101.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	86.10	86.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	96.—	—.
Galicyi	97.60	98.10
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	88. -	88.75
Węgier	88 50	89.50
3. Akcye.		
Bank Auglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	151.80	152.
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	295.75	296.
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	795.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.	.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	616.—	618.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	185.	186.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 300 zł.		.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2356.—	2363.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	257 50	258 —
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	157.25	158.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	272.—	272.50
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	86. -	86.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	129.50	130.
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102. -	—. -
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	105.75	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.	.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 36 l. $5^{1}/_{2}$ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	-.—
„ „ „ po 5 proct.	96.75	97.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96.75	97 —
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.25	100.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	101.75	102.50
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po $5^{1}/_{2}$ proc.	101.50	102.
„ „ „ po 5 proc.	98.50	99.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	85.50	86.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.	97.50
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	104.75	105.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	——
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	105.75	106.25
„ „ „ II. emisyi	103.25	103.75
„ „ „ III. „	102.50	103.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.25	88.50
z r. 1867	90.25	90.75
z r. 1868	85.75	86.—
z r. 1872	82.25	83.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	83.25	83.75
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.25	179.75
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	107 —	107 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18 —
Losy miasta Krakowa	20.50	1 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.25	43.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	42.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.50	18 75
Salma po 40 zł. m. k.	51.75	52.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	43.50	44 -
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	—. -	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	123 —	—. -
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	33 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—. -
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	— -
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	——
Londyn za 10 ft. szt.	118.10	118.30
Paryż za 100 fr,	46.85	46.85

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.57.	5.58.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58. -
Korona	—.	—.—.
20-frankówka	9.42.50	9.43 50
Rossyjski imperyał	9.70.—	9.71.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 10 marca 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	20
„ „ „ w srebrze	71	95
Renta w złocie	86	- -
Losy pożyczki z roku 1860	127	80
Akcye banku austro-węgierskiego	837	-
„ „ kredytowego	300	80
Londyn	118	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$43^{1}/_{2}$
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	58	10

(1661 1—3) **Edykt.**

L. 414. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że w sprawie Anny Schützerowej przeciw Stanisławowi Marszałkowiczowi pto 1250 złr. z pn. rozpisuje się celem zaspokojenia sumy 1250 złr. w. a. kwoty 5 złr. 5 ct. w. a. tudzież procentów po 18 złr. 75 ct. w. a miesięcznie z góry od dnia 7 lutego 1878 do zapłaty przypadających wraz z odsetkami zwłoki po 15 proc. rocznie od terminu zapłaty każdej raty procentowej liczyć się mającymi, wreszcie kosztami egzekucyi w kwocie 7 złr. 22 ct w. a., 14 złr. 91 ct. w. a. tudzież kosztami za obecną prośbę w kwocie 3 złr. 36 ct. w. a. przyznanemi, do przymusowej sprzedaży sumy 2600 złr. w. a z pn. wedle karty c) wykazu hipotecznego l. p. 16 dawniej wedle dom. 292 pag 149 n. 4 on. na dobrach Siedlce na rzecz Stanisława Marszałkowicza zahipotekowanej, trzeci termin na dzień 14 kwietnia 1880 o godzinie 10tej przed południem, w tutejszym sądzie obwodowym pod następującemi warunkami:

Przedmiotem licytacyi jest suma 2600 złr. z procentami po 17 złr. 50 ct. miesięcznie w stanie biernym dóbr Siedlce wykazem hipotecznym l. 207 objętych, w powiecie sądowym Nowosądeckim położonych, na karcie c) w poz. 16 (dawniej wedle dom. 292 pag. 149 n. 49 on) na rzecz Stanisława Marszałkowicza atoli już nie z pierwszeństwem tabularnem, jakie tejże sumie 2600 złr. z pn. pierwotnie przysłużało, ale z późniejszem pierwszeństwem hipotecznem, jakie jej obecnie za świadectwem pozycyi 19 karty c) wykazu hipotecznego l. 207 dóbr Siedlce przysłuża.

Suma ta sprzedaną będzie najwięcej ofiarującemu bez poręczenia za jej wypłacalność i wartość.

Za cenę wywołania tejże sumy z pn. stanowi się imienną wartość 2600 złr.

Na tym terminie suma ta będzie także poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Każdy z licytantów złoży przed licytacyą wadyum 260 złr w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz d. 31 stycznia 1880.

(1825 1—3) **Obwieszczenie**

L. 2152. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie postanowił na podstawie §. 24 ustawy z dnia 18 lutego 1878 nr. 30 dz. u. p. ustanowić następujących znawców do oszacowania przedmiotów, jakie wywłaszczeniu na rzecz kolei żelaznych uledz mogą z zarządu gospodarstwa wiejskiego pp.

1) Stanisława Matkowskiego właściciela dóbr w Jezierzanach.

2) Dawida Abrahamowicza właśc. dóbr w Siemianówce.

3) Ryszarda hr. Rozwadowskiego właśc. dóbr w Zakrzewcach.

4) Kajetana Ostaszewskiego właśc. posiadłości gruntowej w Jeziernie.

5) Tytusa Komara właśc. dóbr w Uściu nad Prutem.

6) Jana Łysakowskiego technika i nadleśniczego w Wysocku.

7) Józefa Mysłowskiego właśc. dóbr w Zwiniaczu.

8) Włodzimirza Puzynę właśc. dóbr w Martynowie nowym.

9) Michała Tustanowskiego rządcę dóbr i leśniczego w Gajach niżnych.

10) Bolesława Smiałowskiego właśc. dóbr w Stojańcach.

11) Rudolfa Jastrzębskiego taksatora dóbr w Stanisławowie.

12) Gustawa Strawińskiego częściowego właśc. dóbr w Niżborgu nowym.

13) Józefa br. Brunickiego właśc. dóbr. w Bereznicy.

z zawodu leśnictwa

14) Michała Fasana egzam. gospodarza leśnego rządcę dóbr i przełożonego obszaru dworskiego w Lelechówce.

15) Emanuela Maszka taksatora lasowego w Wełdzirzu.

16) Franciszka Chmielewskiego egzam leśniczego w Basiówce.

Z zawodu budownictwa i inżynieryi.

17) Jana Gomulińskiego przedsiębiorcę budownictwa i właśc. realności w Brodach.

18) Józefa Engla autoryzowanego architekta we Lwowie.

19) Franciszka Hirscha rządcę dóbr i technika w Rohatynie.

20) Ludwika Hubla autoryz. inżyniera cywilnego w Tarnopolu.

21) Michała Zajączkowskiego autoryz. inżyniera w Przemyslu.

22) Mieczysława Ziembickiego autoryz inżyniera cywilnego w Stryju.

23) Wincentego Wdowiszewskiego autoryzowanego inżyniera cywilnego w Sanoku.

24) Karola Baudischa autoryz. inżyniera cywilnego we Lwowie.

Dla fabryk i przedmiotów należących do gorzelnictwa.

25) Roberta Domsa właśc dóbr, browaru, młyna parowego, tudzież kopalni węgla kamiennego i nafty zamieszkałego we Lwowie.

26) Jakóba Galla właśc. młyna parowego w Tarnopolu.

27) Szymona Freunda współwłaściciela młyna parowego w Stanisławowie.

28) Leona Czekońskiego właśc. realności i zakładu wyrobu maszyn rolniczych w Czortkowie.

29) Gottfrieda Stratza właśc. tartaku parowego w Ustrzykach dolnych.

30) Teodora Bredta właśc. hamerni w Otynii.

Dla przedmiotów należących do górnictwa.

31) Apolinarego Jaworskiego właśc. dóbr i kopalń w Skwarzawie.

32) Karola Kisielkę właśc. kopalń węgla w Polanach zamieszkałego we Lwowi

33) Roberta Domsa jak wyżej.

34) Karola Balasitsa emeryt. nadradcę skarbowego i byłego referenta w sprawach górniczych we Lwowie.

Lwów dnia 18 lutego 1880.

(1672 3—3) **Edykt.**

L. 15229. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Adolfa Grossmana w ilości 440 złr. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Hudli Bocz i masy spadkowej po Dawidzie Bocz realności pod l. 89 w Sokalu, ciało hipoteczne stanowiącej na 2077 złr. ocenionej na dnie 16 kwietnia, 19 maja, 8 czerwca 1880 od godziny 10 rano, w gmachu sądowym.

Poręczne 207 złr. 70 ct.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Sokal 12 grudnia 1879.

(1713 3—3) **Edikt.**

Zl. 1818. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben es werde zur Hereinbringung der Forderung des Juda K[illegible] pr. 17 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der dem St[illegible] und M[illegible] O[illegible] gehörigen Realität CN. 55 in Kluczów wielki am 16ten März, 15 April und 26 Mai 1880, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags unter den in den Akten erliegenden Lizitationsbedingnissen, vorgenommen werden.

Peczenižyn 25 Oktober 1879.

(1712 3—3) **Edikt.**

Zl. 5186. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Hereinbringung der Forderung des Izak Hirsch Krigsman per 291 fl. ö. W. sammt Nebengebühren die executive Feilbiethung der dem Fedor u. Anna Kowbel gehörigen Realität Nr. 60/79 in Mlodatyn am 15 März, 15 April und 26 Mai 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter den in den Akten erliegenden Lizitationsbedingnissen, vorgenommen werden.

Peczenižyn 20 September 1879.

(1711 3—3) **Edikt.**

Zl. 1553. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Hereinbringung der Forderung des Itzig Hirsch Krigsman per. 78 fl. öW. sammt Nebengebühren die executive Feilbiethung der dem Semen P[illegible]rak gehörigen Realität Nr. 152 in Klein Kluczow am 15 März, 15 April und 25 Mai 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter den in den Akten erliegenden Lizitationsbedingnissen, vorgenommen werden.

Peczenižyn 6 August 1879.

(1235 3—3) **Edikt.**

Z. 3084. Der Inhaber des von der Filiale der k. k. Creditanstallt für Handel und Gewerbe in Lemberg an Abraham Löwinsohn unterm 31. Mai 1878, ausgefolgten Depotbriefs über den, derselben Anstalt zur Aufbewahrung übergebenen, auf die Summe per 2000 fl. ö. W. lautenden Cassaschein, des Inhaltes: B. Hr. Isser Koller & Abraham Löwinsohn Lemberg 31 Mai 1878. Wir nehmen die nachstehenden spezifizirten, uns heute von Hr. Leib Richter mit Verzeichniß übergebenen Effekten, für Sie in Verwahrung und werden solche, bloß gegen Rückstellung dieses, sowie des zweiten, heute von uns ausgestellten Depotbriefes, gleichen Inhaltes, an jeden Ueberbringer dieser beiden Briefe, welche nur beide, zusammen als einfache Geltung haben, ausfolgen fl. 2000 (Zweitausend) $4^{1}/_{2}$% Cons. Cassenschein de dato 31 Mai 1878, die Aufbewahrungsgebühr pr. 4. fl., für die Dauer vom 31 d. M. bis 31 Mai 1879 ist uns baar berichtet worden", achtungsvoll Filiale der k. k. österr. Creditanstalt für Handel und Gewerbe in Lemberg („L. S.) wird aufgefordert, daß er dieser Depotbrief binnen einem Jahre vorbringe, sonst wird derselbe für nichtig erklärt, und der Aussteller darauf Rede nnd Antwort zu geben nicht mehr verbunden sein.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte.

Lemberg den 24 Jänner 1880.

(1722 3—3) **Konkurs.**

L. 7153. Celem obsadzenia posady lekarza salinarnego przy c. k. Zarządzie salinarnym w Lacku w powiecie Dobromilskim za kontraktem z dowolną siedzibą w Lacku, Huczku lub Dobromilu, z rocznem wynadgrodzeniem w kwocie 420 zł. rozpisuje się konkurs.

Lekarz salinarny obowiązanym jest do leczenia robotników i sług salinarnych, którym przysłuża prawo do bezpłatnej pomocy lekarskiej i powinien przy pełnieniu swych obowiązków zastosować się do instrukcyi wydanej rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 12 czerwca 1875 l. 11276 i późniejszych dotyczących rozporządzeń W rocznem wynadgrodzeniu w kwocie 420 zł. zawarte jest także wynagrodzenie za podroże potrzebne z powodu leczenia chorych robotników lub sług salinarnych.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje podania, w których wiek, osiągnięty stopień doktora medycyny i chirurgii dotychczasowa lekarska praktyka, zupełna znajomość języka krajowego i niemieckiego, niemniej stan zdrowia winny być odpowiedniemi dokumentami udowodnione, wnieść w drodze przełożonej władzy w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów 24 lutego 1880.

(1732 3—3) **Edykt.**

L. 30. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż dnia 18 marca, dnia 21 kwietnia i dnia 26 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie sie na zaspokojenie pretensyi Izraela Schanzera w kwocie 19 zł. 27 ct. w. a. publiczna sprzedaż gruntu w polanie „Żłoby" z kawałkiem polany „Grapka" w Koszarawie położonego, Jana Majdaka własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego.

Cena wywołania 90 złr.

Wadyum 9 złr.

Warunki licytacyjne i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Żywiec 16 stycznia 1880.

(1745 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 389. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Rubnera przeciw Hryciowi Szklarowi i Waśkowi Kurywczakowi w kwocie 51 złr. 50 ct. w dniach 9 kwietnia, 7 maja i 11 czerwca 1880 publiczna sprzedaż dwóch realności pod l. 52, 58 w Tarnawie położonych każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 1090 złr. a zakładem 100 złr. przeprowadzona będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć; kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1389 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 682 C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włość. przeciw Michałowi Kuzma w kwocie 150 złr. w dniach 23 kwietnia, 21 maja i 25 czerwca 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 40 w Krościenku położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 300 zł. a zakładem 30 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1387 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 680. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. przeciw Maryi i Andryjowi Gongo w kwocie 250 złr. w dniach 16 kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 41 w Starzawie położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 500 zł. a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1723 2—3) **Obwieszczenie**

L. 55. Celem obsadzenia opróżnionego składu tytoniowego w Rawie z którym sprzedaż znaczków stemplowych od 5 zł. nadół i blankietów wekslowych połączona jest, rozpisuje się niniejszym licytacyę za pomocą ofert pisemnych, które najpóźniej od dnia 31 1880 12 godziny w południe pod napisem, oferta dla uzyskania składu tytoniowego w Rawie odnośnie do ogłoszenia z dnia 12go lutego 1880 l. 35 do Naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Przemyślu wniesione być mają.

Wadyum ustanowione jest na 600 zł.

Obrot wynosił w roku 1879 w materyałach tytoniowych . . . . 55061 zł. 33 ct.
a w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych . . . 4853 zł. 47 ct.
razem 59914 zł. 80 ct.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Przemyśl dnia 12 lutego 1880.

(1600 2—3) **Edykt.**

L. 1581. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że w celu wydobycia wierzytelności w kwocie 38663 złr. 20 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. austr. węgierskiego banku w Wiedniu przedsięweźmie na dniu 22 kwietnia 1880 o 10 godzinie rano w sali audencyonalnej tutej. sądu przymusową licytacyę części dóbr Kawsko „Bekierszczyzna", „Małęczyszczyzna" i „Bandrowszczyzna, zwanych w dawniejszym obwodzie Samborskim położonych i w gal. tab kraj. Dom 27 pag. 447 Dom 90 pag. 75 Dom 78 pag. 409 Dom. 124 pag. 271 na imię ś. p. Stanisława Podlewskiego zapisanych.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 80000 złr. w. a. jednak dobra te na powyższym terminie i niżej takowej sprzedane będą jednakowoż nie niżej jak 50000 zł. w. a.

Wadyum złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania tj. kwotę 8000 złr. w. a., może być złożone bądź w gotowiźnie lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego lub austr banku narodowego, albo też w galicyj. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wszystkich tych, ktorzyby po dniu 25 listopada 1877 jakiegokolwiek prawa za pośrednictwem tabuli krajowej względem sprzedać się mających dóbr Kawsko nabyli lub którymby niniejsza uchwała lub też później w tej sprawie wydać się mające uchwały bądź wcale nie, bądź też w nienależytym czasie z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły przez edykt i przez kuratora dla wszystkich pomienionych w osobie adw. Dr. Pawlińskiego w Samborze ustanowionego.

Sambor dnia 10 lutego 1880.

(1730 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3852. W dniu 20 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 119 w Kupnowicach nowych położonej, wedle Tom V Tern II pag. 235 nr. 59 Jerzego Hertera własnej na rzecz Anny Selzer pto. 196 złr. z pn. na którym to terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1190 zł. a wadyum wynosi 119 zł.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i szczegółowe warunki licytacyjne mogą być w tut. sąd. registraturze przejrzane.

Rudki 30 października 1879.

(1759 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2264. W celu sprzedaży gruntów do gal. funduszu religijnego należących w tak zwanej Iurydyce „Wulka panieńska" w Iszej dzielnicy miasta Lwowa koło Bednarówki przy gościńcu Stryjskim położonych, a mianowicie:

30 morg: 1068 kw. sąż. lasu dębowego którego przemiana na inny rodzaj uprawy gruntu jest dozwolona, 3 morg. 428 kw. sąż. przyległych do tego gruntów (roli i łąk) rozpisuje się niniejszem publiczna licytacya, która się odbędzie we lwowskiej powiatowej dyrekcyi skarbu na dniu 6 kwietnia b. r. o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania wynosi 14.711 zł. 87 ct. t. j. czternaście tysięcy siedemset jedenaście zł. w. a. za złożyć się mająca w tutejszym głównym urzędzie cłowym wadyum 10tą część tej ceny t. j. 1472 zł. wyraźnie Tysiac czterysta siedmdziesiątdwa zł licytacya odbędzie się ustnie, mogą jednak i pisemne oferty być wniesione do godziny 1szej w dniu przed licytacyą t. j. dnia 5 kwietnia br. do rąk naczelnika powiat Dyrekcyi skarbu. Obszerniejsze ogłoszenie tej licytacyi polskie i niemieckie, w którym i forma wnieść się mogących ofert pisemnych jest podaną, można odczytać w budynku powiatowej Dyrekcyi skarbu na tablicach urzędowych, tudzież w kancelaryi tej Dyrekcyi bliższe warunki licytacyi w godzinach urzędowych przeglądnąć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Lwów dnia 2 marca 1880.

(1755 2—3) **Edykt.**

L. 2790. C. k. sąd powiatowy w Pilznie przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 195 w Jastrząbce starej położonego Kajetana Brosickiego własnego, dnia 12 kwietnia 1880 dnia 14 maja 1880 i dnia 14 czerwca 1880 każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 86 zł. 76 kr. w. a.

Cena wywołania wynosi 300 zł. wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Pilzno dnia 31 października 1879.

(1599 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1040. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Izaaka Mojżesza Bek w kwocie 220 zł. w. a. z. pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż części realności pod l. k. 94 w Przemyślu położonej a wedle Dom. VI. pag. 452 & 453 n. 18 et 19 haer. dłużników Benjamina i Eiziga Korn własnych w dwóch terminach t. j. na dniu 12 kwietnia 1880 i na dniu 13 maja 1880 każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość aktem oszacowania w kwocie 317 zł. 90 ct. w. a. orzeczoną.

2. Wadyum wynosi 32 zł. w. a.

3. W pierwszym i drugim terminie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, zaś na wypadek gdyby takowa na rzeczonych dwóch terminach sprzedaną być nie mogła, celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin sądowy na dzień 14 maja 1880 o godzinie 10 rano, na który wierzycieli tabularnych do tutejszego sądu się wzywa.

4. Wyciąg tabularny i reszta warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wierzycieli tabularnych do rąk własnych, zaś z życia i miejsca pobytu niewiadomych Zofię Bilińską, Jana Dobrzańskiego i Józefa Kluga a względnie spadkobierców tychże niewiadomych, jako też wszystkich tych wierzycieli którzy po dniu 28 czerwca 1879 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby niniejsza lub dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały albo w cale nie albo nie wcześnie doręczone zostały, na ręce ustanowionego kuratora adwokata Dr. Holzera z zastępstwem adwokata Dr. Regera.

Przemyśl 4 lutego 1880.

(1758 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7080. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu wiadomo czyni, iż 12go kwietnia, 13 maja i 14 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tusądowem zabudowaniu publiczna sprzedaż realności l. 878 w Zbarażu należącej do Abrahama Breine Nussbaum ciała tabularnego niestanowiącej celem ściągnienia kwoty 80 zł. a. w. z pn. na rzecz Jakóba Horchitz.

Cena szacunkowa wynosi 80 zł.

Zakład 10 prc.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż 19 lutego 1880.

(1714 2—3) **Edikt.**

Zl. 2950. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Hereinbringung der Forderung des Kalman Adler-ten per 20 fl. öst. W. sammt Nebengebühren die executive Feilbiethung der dem Anton Milewski gehörigen Realität CN 59 in B-rez w u żny. am 1 März, 1 April und 12 Mai 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter die in den Akten erliegenden Lizitationsbedingnisse vorgenommen wurden.

Peczeniżyn d. 4 November 1879.

(1715 2—3) **Edikt.**

Zl. 2459. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Hereinbringung der Forderung des Mendel Lanczyner per 84 fl. öst. W. sammt Nebengebühren die executive Feilbiethung der dem [illegible] gehörigen Realität CN. 199 in Peczeniżyn am 1ten März, 1 April und 11 Mai 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter die in dem Akten erliegende Lizitationsbedingnisse vorgenommen werden.

Peczeniżyn d. 29 Juli 1880.

(1593 2—3) **Edykt.**

L. 4853. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że na dniu 16 kwietnia, 21 maja i 25 czerwca 1880, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 118 w Oleszycach położonej ciała tabularnego niestanowiącej a Szczepana Usiakiewicza własnej na rzecz Pinkasa Leberfeld pto 44 zł. z pn. pod następującemi warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 135 zł. w. a. jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 13 zł. 50 ct wal. austr.

c) Na pierwszych dwóch terminach, realność ta, tylko za, lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Z c. k. Sądu powiatowego
Lubaczów dnia 8 lutego 1880.

(1770 2—3) **Edykt.**

L. 3022. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Abrahama Goldsterna w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądu Strumieńskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dra Glogiera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 19go marca 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oswiadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 16 kwietnia 1880 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 23 kwietnia 1880 o godzinie 10tej z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 26 lutego 1880.

(1748 2—3) **Edykt.**

L. 12714. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności gal. banku hypotecznego w kwocie 6611 zł. a. w. z pn. sprzedaż realności l. k. 105 na Garbarzach w Przemyślu w drodze publicznej licytacyi w dniu 19 kwietnia 1880 w dniu 20 maja 1880 i w dniu 17 czerwca 1880 o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 24000 zł. a. w.

Wadyum wynosi 2.400 zł. a. w.

Dalsze warunki licytacyi i wyciąg hypoteczny można w tusądowej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych realności l. k. 105 na Garbarzach w Przemyślu, którzy dopiero po dniu 17 lipca 1878 prawa rzeczowe do tej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca i dalsze uchwały albo wcale nie, albo wcześnie nie zostały doręczone, do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dr. Łobaczewskiego w Przemyślu i tym edyktem.

Przemyśl, dnia 31 grudnia 1879.

(1774 2—3) **Edykt.**

L. 1826. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 200 zł w. a. z pn. na rzecz Wincentego Korczyńskiego, odbędzie się dnia 30 marca 1880 i 27 kwietnia 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Piotra Kołtyk i Maryi Kołtyk w Tarnopolu pod l. 313 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 615 zł. 95 ct. w. a.

Wadyum 70 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu rozpisania licytacyi prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. actum p. adwok. Dr. Horowitza a zastępcą tegoż p adwok. Dr. Weissteina.

Z rady c k. sądu obwodowego.
Tarnopol dnia 9 lutego 1880.

(1757 2—3) **Edykt.**

L. 671. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 40 zł z pn. dnia 28 kwietnia, 26 maja i 17 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczna licytacyę gruntów l. top. 1291—1292 i 1293 oznaczonych, w Piwnicznej położonych, ciała hipotecznego niestanowiących, a Jana Lemparta własnych.

Cena wywołania wynosi 308 zł.

Wadyum 38 zł.

Protokoły opisania i oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Stary Sącz dnia 10 lutego 1880.

(1776 2—3) **Edykt.**

L. 1012. Celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego 400 zł. w. a z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 16 marca, 6 kwietnia i 20 kwietnia 1880 r. przymusowa licytacya realności włościańskiej pod l. k. 42 subr. 22 w Leszczynach położonej, egzekuta Łukasza Karpiaka własnej.

Cenę szacunkową stanowi się 400 złr.

Wadyum 40 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim zaś i poniżej takowej sprzedaną być może.

Resztę warunków oraz akt zastawniczego opisania tejże realności przejrzeć można w tutejszosądowej registratarze.

O czem się chęć kupna mających zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy
Gorlice dnia 31 stycznia 1880.

(1772 2—3) **Edykt.**

L. 619. C k. sąd obwodowy w Tarnopolu rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż 4/5 części dóbr „Biała" także „Wygnanka" czyli „Szawłoszczyzna" zwanych, spadkobierców Herca Gettera jakoto: Leizora Jakóba dw. im. Gettera, Samuela Gettera i Dwojry z Getterów Schieber własnych ku zaspokojeniu wierzytelności Katarzyny Petroneli dw. im. Feiglowej i Grzegorza Wartanowicza w kwocie 727 dukatów ces. austr. w brzęczącej monecie z pn w trzech terminach licytacyjnych, na 2 kwietnia, 16 kwietnia i 14 maja 1880 o godzinie 10tej rano w biurze Nr. 6. wyznaczonych.

Cena wywołania 51634 złr. 40 ct. a w.

Wadyum 5164 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, ekstrakt tabularny i akt szacunkowy przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wszystkich wierzycieli wiadomych do rąk własnych zaś tych, którzyby po 2gim grudnia 1879 do tabuli weszli, lub którymby obecna, albo też dalsze w sprawie tej zapaść mogące uchwały wcale nie, lub wcześnie doręczone być nie mogły, przez kuratora w osobie adw. Dra. Weissteina z substytucyą adw. Dra. Marksteina ustanowionego.

Tarnopol dnia 23 lutego 1880.

(1768 2—3) **Edykt.**

L. 609. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Iwana Stefańczuka przeciw Fedkowi Piotrowskiemu pto 60 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 14 kwietnia, 14 maja i 17 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności l. k. 22 20 w Polanie położonej a Fedka Piotrowskiego własnej.

Przy pierwszych dwóch terminach licytacya tej realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim i poniżej takowej przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania wynosi 145 złr. wadyum 10 proc.

Reszta warunków złożone w tutejszosądowej registraturze służą do przeglądu.

C. k. sąd powiatowy

Starasól dnia 21 lutego 1880.

(1779 2—3) **Edykt.**

L. 7516. W dniach 26 marca 1880, 28 kwietnia 1880 i 20 maja 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 115 w Horucki starostwie Drohobyckim Hrynia i Maruni Kuziów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Süssmana Mesusy w kwocie 500 złr. w. a.

Cena wywołania 2020 złr. w. a. wadyum 202 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora p. Aleksandra Jurkiewicza w Medenicach.

Medenice dnia 22 października 1879.

(1754 2—3) **Edykt.**

L. 2810. C. k. sąd powiatowy w Pilznie przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa pod l. 188 w Jastrząbce starej położonego Heleny Chadaj własnego dnia 26 kwietnia 1880 dnia 28 maja 1880 i dnia 28 czerwca 1880 każdym razem o godz 10 rano w budynku sądowym a to celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 78 zł. 88 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Pilzno dnia 26 listopada 1879.

(1597 2—3) **Edykt.**

L. 1010. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, iż dozwolona równocześnie w sprawie Maryi Schreier przeciw Wincentemu i Antoninie Pikalskim o 300 zł. w. a. z pn. przymusowa licytacya realności w Kołomyi na Nadwórniańskiem przedmieściu pod l. 772 położonej, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym w trzech terminach, a to 20 kwietnia, 25 maja i 22 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1000 zł. 7 ct. w. a.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wszystkich tych wierzycieli, którzyby później na sprzedać się mającej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub i dalsze uchwały, w sprawie tej wydać się mające, jakiego bądź powodu wcale, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, z tem, iż ustanowiono im kuratora w osobie adwokata Dr. Freudenberga ze substytucą adwokata Dr. Maramorosza.

Kołomyja 19 lutego 1880.

(1790 2—3) **Edykt.**

L. 13825. C. k. Sąd powiatowy deleg. Sek. II. we Lwowie czyni wiadomo, iż na zspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego 44 zł. z pn. licytacya realności pod l. 134 w Zamarstynowie w wykazie hipotecznym 138 na własność Aleksanra Paduczaka intabulowanej na dniu 18 marca, 19 kwietnia i na dniu 18 maja 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 2850 zł.

Wadyum 285 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

O czem się wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 25 października 1879 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna albo późniejsza z jakiego bądź powodu doręczoną nie została przez kuratora adwokata Dra Tilla uwiadamia.

Lwów 30 listopada 1879.

(1780 2—3) **Edykt.**

L. 8453. W dniach 26 marca, 28 kwietnia i 26 maja 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 101 w Józefsbergu Filipa Gumpel własnej ciało tabularne stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Andrusia Szułaka w kwocie 171 zł.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Przy tych trzech terminach nastąpi sprzedaż tylko za cenę wywołania lub wyżej, a gdyby tej ceny nie osiągnięto, odbędzie się dnia 26 maja 1880 o godzinie 3ciej po południu rozprawa z wierzycielami celem ułożenia lżejszych warunków.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt detaksacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli jest kuratorem p. Aleksander Jurkiewicz w Medenicach.

Medenice dnia 19 grudnia 1879.

(1603 2—3) L. 459.

Obwieszczenie.

Dnia 27 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacyjna sprzedaż realności l. k. 148 w Nagoszynie dłużnika Jana Dygdonia własnej na zaspokojenie pretensyi Izraela Storcha 50 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi 530 złr.

Wadyum zaś 53 złr. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Dębica dnia 18 lutego 1880.

(1751 2—3) L. 4453.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 22 kwietnia, 13 maja i 3 czerwca 1880 każdym razem o 10 godzinie rano a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 100 złr. na trzecim nawet i poniżej tejże odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż drewnianego domu pod l. 6 w Budzowie, Kazimerza Nowaka własnego na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Jakobsohna w kwocie 29 złr. 68 ct. a. w. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków 10 lutego 1880.

(1771 2—3) **Edykt.**

L. 14932. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 600 złr. i 600 złr. w. a. z pn. na rzecz B-rla Steina, odbędzie się dnia 16 marca i 13 kwietnia 1880 o godzinie 10tej przed południem przymusowa publiczna sprzedaż 4/15 części dóbr Romanowe sioło.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na powyższych dwóch terminach sprzedane nie będą, 18088 złr. 60 ct. w. a.

Wadyum 1809 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 4tym listopada 1879 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwokata Dra Glogiera a zastępcą tegoż p. adw. Dra. Marksteina.

Tarnopol dnia 26 stycznia 1880.

(1778 2—3) **Edykt.**

L 8311. W dniach 31go marca, 29go kwietnia i 26 maja 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. s. 148 w Horucku obwodzie Samborskim Starostwie Drohobyckiem Hnata Wirta własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Mendla Süssmana w kwocie 73 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 585 zł. a. w.

Wadyum 58 zł. a. w.

Bliższe warunki tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Aleksander Jurkiewicz w Medenicach.

Medenice dnia 12 grudnia 1879.

(1395 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 688. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. przeciw Jędrzejowi Szczerba i Anastazyi Hadaj w kwocie 294 zł. w dniach 7 maja, 4 czerwca i 9 lipca 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 11 w Kniaźpolu położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 600 zł. a zakładem 60 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1750 2-3) **Edykt.**

L. 9420. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 713 zł. 36 ct. w. a. z pn. od Tomasza i Julianny Jurkowskich c. k. Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu włościańskiemu należącej się, odbędzie się w dniach 12 kwietnia, 10 maja i 7 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości l. wyk. hip. 26 gminy Płoki objętej egzekutów własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1600 zł. w. a.

Wadyum wynosi 160 zł. w. a.

Realność ta dopiero na trzecim terminie poniżej ceny wywołania może być sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawniczego opisania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów 31 stycznia 1880.

(1559 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1901. Odnośnie do obwieszczenia c. k. Przemyskiego sądu obwodowego z dnia 17 lutego 1880 l. 1939, mocą którego konkurs na majątek Osiasza Grad nieprotokołowanego kupca w Jarosławiu otwarty a oraz i termin do zgłoszenia wierzytelności do 17 kwietnia 1880 ustanowiony został; wyznacza się do wykazania płynności zgłosić mających się do powyższej masy rozbiorowej wierzytelności jako też i porządku, w którym do zaspokojenia przyjść mają, termin na dzień 4 maja 1880 o godzinie 10 rano, w biurze podpisanego komisarza konkursowego.

Z c. k. sądu powiatowego

Jarosław 19 lutego 1880.

(1669 2—3) **Edykt.**

L. 182. W dniach 15 kwietnia, 20 maja i 17 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 197/204 w Żarówce położonej Michała Skowrona własnej celem ściągnięcia wierzytelności Marcina Muchy w kwocie 100 złr..

Cena szacunkowa wynosi 355 złr. wadyum 35 złr. 50 ct.

Protokół zastawniczego opisania, oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl dnia 13 lutego 1880.

(1749 2—3) **Edykt.**

L. 708. C. k. sąd delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia I. Knopfa starszego, że Agostino Ceresa wytoczył mu przez adwokata dr. Wechslera proces o zapłacenie kwoty 41 złr. że w sprawie tej wyznaczony został termin do rozprawy wedle postępowania drobiazgowego na dzień 13 kwietnia 1880 o 9 godzinie przed południem, i że dla niego jako z miejsca pobytu niewiadomego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Trojnalskiego z substytucyą adw. dr. Ebenschütza. Wzywa się więc tegoż I. Knopfa sen., aby na powyższym terminie albo sam stanął, albo ustanowionemu dla niego kuratorowi udzielił odnośnych informacyj, lub też ustanowił sobie innego pełnomocnika w Krakowie.

Kraków 24 lutego 1880.

(1781 1—3) **Edikt.** Zl. 7512

Zur Hereinbringung der Summe pr. 73 fl. ö. W. s. N. G. wird in den Terminen am 18 März, am 22 April und am 21 Mai 1880, 10 Uhr V. M. die Feilbiethung der dem Schuldner Dmytro u. Hatia Majdanuk sub. CN. 75 Pasieczna gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität, für Sache des Nuchim Drimmer abgehalten werden.

Schätzungswerth 170 fl.

Vadium 17 fl. ö. W.

Die näheren Lizitationsbedingnisse können h. g. eingesehen werden.

K. k. Bezirgsgericht.

Nadwórna d. 5 Dezember 1879.

(1731 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6796. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu podaje do wiadomości, iż w celu zaspokojenia sumy 5354 złr. 15 ct. z pn. odbędzie się publiczna licytacya realności nr. 14/23 w Zbarażu, wedle dom. I pag. 66 n. 10 i 11 haer. Schejudli Kahane, Mojżesza i Chaji Ginsberg własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w trzech terminach a mianowicie dnia 20 kwietnia, 20 maja, i 24 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 16100 złr.

Wadyum wynosi 1610 złr. w a.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania, lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 21 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem, z tem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 13 listopada 1879 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na realności nr. 14/23 w Zbarażu nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiony został pan Juliusz Opolski kuratorem ad actum.

Zbaraż dnia 21 lutego 1880.

(1789 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 56472. Do dodatkowej likwidacyi pretensyi zgłoszonych przeciw masom konkursowym Arona Herscha Weinreba i Jakóba, Bera Weinreba już po odbyciu ogólnego terminu likwidacyjnego, wyznaczam termin na dzień 14 kwietnia 1880 godzinę 4tą po południu, na który interesowani stawić się mają w tutejszym c. k. sądzie krajowym.

Lwów dnia 29 lutego 1880.

C. k. Radca sądu kraj. jako kom. konkur.

Zubrzyd.

(1587) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 8 der Zeitschrift „Sprechsaal des Beamtentages“ ddo 22 Februar 1880 durch den darin enthaltenen Aufsatz mit der Ueberschrift „Die Completirung des Ministeriums“ in der Stelle von „Die Staatsmaschiene“ bis „in der Verwaltung“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 25 Februar 1880.

Weitenhiller m. p.

Pittinger m. p., k. k. Rathssecretär.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Straffachen zn Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 7 „Freiheit“, social-demokratisches Organ, ddo. London, den 14 Februar 1880, durch den Aufsatz nnter der Aufschrift „Ganze Arbeit“ sowie durch die Stelle auf Seite 4 von „Es ist allerdings“ bis „revolutionär gesinnt“; ferner durch den Aufsatz mit der Aufschrift „Tausend Jahre redlichen Versuches“; weiters in der Rubrik „Socialpolitische Rundschau“ in den Stellen von „Denunciren wir“ bis „Humbug“ und von „Auf die Königin“ bis „gefunden hätte“, endlich in der Rubrik „Correspondenzen“ in der Stelle von „Wien“ bis „kommen können“ nnd in den Stellen „vom mährischen Erzgebirge und Wien“ bis „diese Gesellschaft“ die Verbrechen nach §§ 85 b 65 a u. die Vergehen nach §§ 305, 300 und 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 25 Februar 1880.

Weitenhiller m p.

Pittinger m. p., k. k. Rathssecretär.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers:

Das k. k. Landesgericht Wien in Strafsachen als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt der Nr. 4 der Zeitschrift „Socialpolitische Fachzeitung der Metallarbeiter Oesterreichs“ ddo. 19 Februar 1880 durch den Feuilletonartikel unter dem Titel: „Wie ein Bauer seiner Dummheit wegen bestraft wird und was davon zu halten gehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 25 Februar 1880.

Weitenhiller m. p.

Pittinger m. p. k. k. Rathssecretär.

(1726) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 1 der Zeitschrift „Neuer Hanns Jögerl von Tribuswinkel“ ddo 29 Februar 1880 durch die Art. mit der Aufschrift „Hanns Jögels Lied“ und „Hanns Jögels Politik“ das Vergehen nach dem § 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 2 März 1880.

Weitenhiller m. p.

Pittinger m. p. k. k Rathssecretär.

Das k. k. Landes als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. Februar 1880, Zl. 3938, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Ueber die Pobenächte der deutschen Bauernmädchen. Von Fried. Christ. J. Fischer. Leipzig. Verlag der Literaturvereins“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 23 und 27 Februar 1880, Z. 4129 und 4384, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Epoche“ Nr. 50 vom 20 Februar 1880 wegen des Art. „Lemberg, 18 Feber (Socialisten-Proceß)“ nach Art. VIII des Gesetzes vom 17ten Dezember 1862, dann der Zeitschrift „Pravda“ Nr. 4 vom 21 Feber 1880 wegen des Artikels „Z Hostomic u Duchcova“ nach §. 302 St. G. wegen des Aut. „Rusko“ nach §. 305 St. G., ferner wegen des Art. „Spolecenské pomery v Italii“ in der Beilage nach den §§. 302 und 305 St. G. verboten.

(1752 3—3) **Edikt.**

Z. 6558. Zur Hereinbringung der Forderung des Hersch Rostoker pto. 70 fl. ö. W. s. N. G. wird in den Terminen am 11 März, 15 April und am 13 Mai 1880, 10 Uhr V. M. die Feilbiethung der bei Fedor Kiernadzuk in Ziel na sub. CN. 38/192. gepfändeten und abgeschätzten Realität abgehalten werden.

Vadium beträgt 21 fl. öst. W.

Die näheren Lizitationsbedingnisse, können h. g. eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna den 11 Oktober 1879.

(1747 1—3) **Edykt.**

L. 335. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, iż dozwoloną została w sprawie egzekucyjnej Adolfa Byk przeciw Leopoldowi Łopatyńskiemu egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Piotrów, Iraków i Siekierczyn schedy II dłużnika Leopolda Łopatyńskiego własnych na rzecz proszącego Adolfa Byka, która to licytacya przedsięwziętą będzie, w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi w biurze IX w dwóch tetminach, a to dnia 20 kwietnia 1880 i 25 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość tychże dóbr w sumie 54.880 złr. 20 ct. w. a.

Wadyum wynosi 5489 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

O czem uwiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, Maryannę de Heydel Milewską, Pawła Piotra i Wicentego Skwarczyńskich, Helenę z Kruszyńskich Romanowską, Jana, Eufrozynę i Anastazyę Łuckich, Gwalberta Wiśniowskiego, i Stanisława Garwolińskiego, Jana Ortyńskiego, spadkobierców po ś. p. Józefie Ortyńskim, mianowicie: Franciszkę, Klementynę, Kaliksta, Izabelę, Franciszka, Helenę, Laurę, Józefa, Wiktora, Emila i Sabinę Ortyńskich, Hilaryę Skuratowską i Klaudyę Stanisławską, Florentynę Łopatyńską, Jakóba Swidkes, Leizora Zank i Zenona Głażewskiego i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, to jest po dniu 21 października 1879 do tabuli weszli i hipotekę na sprzedać się mających dobrach nabyli, lub którymby uchwała niniejsza i dalsze uchwały w tej sprawie wydać się mające z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły z tem, iż ustanowiono im kuratora w osobie adwokata dr. Zakrzewskiego ze substytucyą adwokata dr. Rascha.

Kołomyja 22 stycznia 1880.

(1495 1—3) **Edykt.**

L. 5692. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w sprawie egzekucyjnej lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego, przeciw nieobjętej masie ś. p. Zofii Prokopowiczowej; celem zaspokojenia wywalczonej sumy 225 zł. w. a. z odsetkami zwłoki po 15 prc. od dnia 10 czerwca 1876 bieżącemi i kosztami 11 zł. 77 kr. 9 zł. 36 kr., 15 zł. 19 kr., 7 zł. 93 kr., 54 zł. 37 kr. w. a. publiczną przymusową sprzedaż połowy realności pod l. k. $699^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, wedle Dom. 14 pag. 31 n. 6 haer. niegdyś do Zofii Prokopowiczowej, obecnie zaś do masy po tejże należącej, a wedle Dom. 142 pag. 346 n. 52 on. powyższej dłużnej sumie za hipotekę służącej pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1486 zł. 24 kr. w. a.

2. Sprzedaż odbędzie się na jednym tylko terminie, a mianowicie na dniu 29 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano, na którym rzeczona połowa realności za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną będzie.

3. Każdy chęć kupienia mający, winien będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 100 zł. w. a, a to bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub innych papierach bezpieczeństwo pupilarne mających, obliczanych według kursu w ostatnim numerze Gazety Lwowskiej ustanowionego.

Resztę warunków licytacyjnych ekstrakt tabularny, tudzież akt oszacowania można przejrzeć w tut. sąd registraturze.

O tem zawiadamiamy egzekucyę prowadzące Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, oświadczonych wedle przedłożonych uchwał sądu tutejszego z dnia 26 października 1877 Nr. 55273 i z dnia 22 grudnia 1877 Nr. 66776, spadkobierców ś. p. Zofii Prokopowiczowej a mianowicie Ludwika Prokopowicza i Szymona Prokopowicza do rąk własnych, tudzież następujących wierzycieli hipotecznych:

1. Grzegorza Zurakowskiego, 2 Esterę Segal, 3. Adama Filipa Buisseta, 4. Ryfkę Komer, 5. Peretza Miezesa, 6. Czarną Feld, 7. Lwowski konwent OO. Karmelitów bosych przez c. k. Prokuratoryę Skarbu, 8. Franciszkę Bergenfeld, 9. Michała Retkę, 10. C. k. uprz. galic. Bank hipoteczny, 11. Gminę miasta Lwowa, 12. C. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu; wszystkich wreszcie tych wierzycieli, którzyby po dniu 25 lutego 1879, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do Tabuli weszli, jako też, którymby uchwała licytacyjna, z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, tudzież niewiadomych z miejsca pobytu Rytkę Komer, Peretza Miezesa i Czarnę Feld, przez kuratora adwokata Dr. Popiela z substytucyą Dr. Włodzimierza Czemeryńskiego.

Lwów dnia 14 lutego 1880.

(1804 1—3) **Edykt.**

L. 6136. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Karola Jana Silbigera kupca w Kętach a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. sędziego powiatowego w Kętach, Michała Krzeczowskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata Chrzanowskiego z substytucyą p. adw. Krobickiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 19 marca 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 7 marca 1880 w ck. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 17go maja 1880 o godz. 10tej z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Kętach lub w ich pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Kętach zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 6 marca 1880.

(1812 1—3) **Edykt.**

L. 15.967. Dnia 1 kwietnia, 5 maja i 3 czerwca 1880 o godz. 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 134 w Babinie położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 303 w nowej księdze gruntowej dla gminy Babiny, Andrzeja Waniowskiego własnej, w sprawie Judy Bachmana przeciw Jędrzejowi Waniowskiemu pto 150 złr. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 480 złr. w. a.

Wadyum 48 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 4 lutego 1880.

(1800 1—3) **Edykt.**

L. 5951. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 191 złr 84 ct. w. a. z pn. realności pod l. k. 29 a RN. 29 w Nowosiółce składająca się z chałupy i budynków gospodarczych ogrodu i 6 morgów 1475 sąż. kw. gruntów ornych do nieobjętej masy Kazimierza Bielaka i Jana Bielaka należąca i korpusu tabularnego niestanowiąca w dwóch terminach na dniu 20 kwietnia i 25 maja 1880 każdym razem o 9 godzinie rano, jednakowoż tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej przez publiczną licytacye sprzedaną będzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w ilości 1000 złr. w. a. a 10 prc. wadyum wynosi 100 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akty grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

C. k. sąd powiatowy w

Jazłowcu dnia 13 grudnia 1878.

(1809 1—3) **Edykt.**

L. 14969. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy niniejszym edyktem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przez Stanisławowską kasę oszczędności przeciw Albinie Huzarowej w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 31 sierpnia 1876 l. rep. 6916 zasądzonej sumy 444 złr. 96 w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod lk. $11^{3}/_{4}$ w Stanisławowie położonej, do Albiny Huzarowej należącej w dwóch terminach tj. d. 18 marca i dnia 22 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie obwodowym się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 2229 złr. 65 ct. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania, t. j. kwotę 223 złr. w. a. bądź w gotówce, bądź w notowanych na giełdzie papierach publicznych wartościowych po kursie tychże ogłoszonym w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i ekstrakt tabularny w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O czem się interesowane strony a to wiadomych do rąk własnych, zaś tych wszystkich wierzycieli, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu albo wcale nie, albo zapóźno doręczoną została, lub którzyby dopiero po dniu 28 listopada 1879 do tabuli, weszli do rąk kuratora pana adw. Dra. Bardacha z zastępstwem p. adw. Dra. Dwernickiego i niniejszym edyktem się zawiadamia.

Stanisławów 6 grudnia 1879.

(1815 1—3) **Edykt.**

L. 502/80. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 247 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 279 w Dobrohostowie położonej dłużnika Jana Iwaniszyn własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Mojżesza Liebermana prawonabywcy Salamona Münzera prawonabywcy Dawida Ruhdörfera dnia 18 marca 1880, 19 kwietnia 1880 i 20 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w B. N. 6 ztem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 270 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadium wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz 18 stycznia 1880.

(1828 1—3)

Sprostowanie edyktu

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu prostuje mylnie wydrukowany w Nr. 47, 48 i 49 „Gazety Lwowskiej" t. s. edykt z dnia 18 stycznia 1880 l. 503 w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Liebermana, prawonabywcy Salamona Münzera prawonabywcy Dawida Ruhdörf-ra przeciw Fediowi Iwaniszyn pto. 115 zł. a. w. w ten sposób, że licytacya realności pod l. k. 21 w Dobrohostowie będąca własnością Fedia Iwaniszyna odbędzie się w tut. sądzie w B. Nr. 6 dnia 18 marca 1880, 19 kwietnia 1880 i 20 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 340 zł. a. w. lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Drohobycz dnia 7 marca 1880.

(1769 1—3) **Edykt.**

L. 700. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Szymona Altmana przeciw Michałowi i Annie Kurykowskim pto. 70 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 12 maja, dniu 17 czerwca i w dniu 21 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności l. k. 68/23 w Chyrowie położonej dłużników Michała i Anny Kurykowskich własnej na rzecz Szymona Altmana.

O czem się chęć kupna mających z tem uwiadamia, iż przy pierwszych dwóch terminach realność powyższa za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł. w. a.

Reszta warunków służą w tutejszosądowej registraturze do przeglądu.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól dnia 20 lutego 1880.

(1794) **Ogłoszenie.**

L. 2042. C. k. sąd w Bursztynie zawiadamia, iż arkusze posiadania i inne akta do założenia księgi gruntowej dla gminy Ruzdwiany służyć mające, do powszechnego przejrzenia w sądzie złożone zostały.

Zarazem wyznacza termin na 15 marca 1880 rano, na którym w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, które pisemnie lub ustnie w sądzie wniesione być mogą, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy.

Bursztyn dnia 9 marca 1880.

(1821) **Ogłoszenie.**

L. 731. Dnia 18 marca 1880 r. rozpoczynam w gminie katastralnej Siwce miejscowe dochodzenia, celem założenia ksiąg hipotecznych.

Co w myśl §. 17 ustawy z 20 marca 1874 do powszechnej wiadomości podając, zauważam, że mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania przedemną się zgłosić i wszystko przytoczyć winni, cokolwiek do wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uznają.

Wojniłów 7 marca 1880.

C. k. sądzie powiatowy.

(1816 1—3) **Edykt.**

L. 6410. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Daniela Liebermana w kwocie 400 zł. a. w. z procentem po 15 prc. od 7 maja 1875 realność w Lipnicy pod l. 67 położona, Jana Szwakopfa własna, ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 10go marca, 14 kwietnia i 19 maja 1880, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 170 zł.

Bliższe warunki w Registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

w Kolbuszowie dnia 8 grudnia 1879.

(1793) **Ogłoszenie.**

L. 2041. C. k. Sąd w Bursztynie zawiadamia, iż arkuszy posiadania i inne akta do założenia księgi gruntowej dla gminy Słoboda Konkolnicka służyć mające do powszechnego przejrzenia w sądzie złożone zostały.

Zarazem wyznacza termin na 15 marca 1880 rano, na którym wrazie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, które pisemnie lub ustnie w sądzie wniesione być mogą dalsze dochodzenia prowadzone będą.

(1810) **Ogłoszenie.**

L. 26. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia względem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zaczernie na dniu 12 marca 1880 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków własności i posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnów dnia 6 marca 1880.

Doniesienia prywatne.

Wzywam brata mego **Franciszka Kuczyńskiego** urodzonego w Buczaczu, by się u mnie zgłosił w interesie familijnym.

Lucya Huzar z domu **Kuczyńska** w Buczaczu pod licz. 10 3/4 za zamkiem. (1829)

Zamiast 6 złr. tylko 1 zł.

Criminal-Bibliothek

Merkwürdige Criminalprocesse aller Nationen von **Temme**. Mit **43** Illustrationen. Neuester Band. Nabyć można za 1 zł. (na prowincyi franko 1 złr. 25 centów.

W antykwarni i księgarni

J. Leona Pordes

(1802) ul. Trybunalska l. 1.

Nowość **„Straceniec"** Nowość

Powieść zawierająca opowiadania z wypadków powstania 1863 r., przez **Teodora Jeske Choińskiego** wyszła nakładem księgarni **F. H. RICHTERA** *we Lwowie.* Cena **80 ct.** z przesyłką poczt. **85 ct.**

Nabyć ją można również we wszystkich księgarniach krajowych.

(1830 1—2)

SZPRYCOWANIE

Z ROŚLINY MATICO

P. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy w Paryżu,

8, ulica Vivienne.

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy szybko i niechybnie rzeżączkę i najuporczywsze upławy. Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zużywać balsamy kopaiwy za pomocą klejowaci, przygotowuje pikułki z esencyi Matico i balsamu kopaiwy.

Pigułki te, nietylko że zawsze skutkują w najkrótszym czasie, **ale nawet** nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

(8623 7—12)

Bardzo ładne

PIGWY aromatyczne węgierskie, świeże **Marony** włoskie, **Jabłka i Gruszki** tyrolskie, świeże deserowe **Winogrona** hiszpańskie, **Orzechy** tureckie, wołoskie i francuskie, **Figi** sułtańskie, **Daktyle** aleksandryjskie, **również świeżo ubite Jarząbki, Kuropatwy, Bażanty i Kwiczoły,** poleca handel

St. Markiewicza

we Lwowie w Rynku l. 42.

(7746 17—?)

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstw. Krakowskiem

na rok

1880

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi ***„Gazety Lwowskiej."*** Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należy sci nie przesyłamy Szematyzm

---

Dobroczynność

Zakładu kredytowego włościańskiego.

Iwan Słomiany, włościanin ze Skwarzawy nowej pożyczył w Zakładzie kredytowym włościańskim 200 Guldenów, w krótce potem zmarł Iwan Słomiany pozostawiwszy 3 nieletnich dzieci. Zakład kredytowy oczekiwał nadaremnie długi czas spłaty zaciągniętego długu, a widząc że wdowa nie jest w możności długu uiścić bo nawet ani jednej raty nie zapłaciła przeprowadził egzekucyę a ostatecznie publiczną sprzedaż gruntu hipotecznego. Podpisany ożenił się z wdową po Iwanie Słomianem pozostałą, i osiadł na gruncie za dług powyższy publicznie sprzedanym a przez Zakład kredytowy na własność nabytym, przystąpił do układów z Bankiem kredytowym włościańskim, na mocy których podpisany przyjął spłaceuie długu pod warunkiem, jeżeli grunt zlicytowany a przez Zakład na własność nabyty pozostałym po Iwanie Słomianym małoletnim dzieciom na własność zwróconym zostanie. Zakład kredytowy przychylił się do tego nie tylko pozostawił mi grunt sierociński pod moiem zarządem ale rozdzielił dług na raty w 20 latach do spłacenia.

W imieniu tych małoletnich składam niniejszem Zakładowi kredytowemu włościańskiemu najserdeczniejsze podziękowanie z tem zapewnieniem, że podobny czyn wywiódł wielu okolicznych włościan z błędnego a przez nieżyczliwe o wrogie mu żywioły podtrzymywanego mniemania, jakoby Zakład kredytowy li tylko chęcią własnego zysku się powodował.

Lesko Bey,

włościanin ze Skwarzawy nowej.

(1826)

Już wyszło z druku dzieło:

USTAWY HYPOTECZNE

przetłómaczone i praktycznie objaśnione

przez Józefa Wawel-Louis

Wydanie drugie. Str. VIII i 264. Cena 2 złr. 25 ct., z przesyłką 2 zł. 35 ct.

Cena ta jest ważną tylko do 1 maja b. r. poczem zostanie podwyższona.

Pierwszy nakład tego jedynego dotąd w literaturze prawa austryackiego dzieła rozkupiono w ciągu niespełna trzech miesięcy. Okoliczność ta świadczy dostatecznie o pożyteczności jego. Wydanie drugie jest znacznie rozszerzone, gdyż obok dawnej treści zawiera praktyczne objaśnienie wraz z tekstem krajowej ustawy o zakładaniu ksiąg gruntowych i odnośnej instrukcyi ministeryalnej.

Dzieło to nabyć można we Lwowie w Administracyi *Przeglądu sądowego i administracyjnego*, — Ulica Jagiellońska l. 2 — nadsyłając należytość przekazem pocztowym; w Krakowie w księgarni Friedleina.

Odbierającym znaczniejszą ilość za gotówkę, udzieli Administracya *Przeglądu sąd i adm.* stosowny rabat. (1639 3—3)

Meble wiedeńskie i tutejsze

Wózeczki dla dzieci.

od najwytworniejszych do najtańszych,

Kompletne garnitury do salonu, tapicerowane podług najnowszych fasonów francuzkich **portiery i draperye. Garnitury do jadalni i sypialni.**

Wielki wybór materyi na meble,

pająków, dywanów, chodników, karniszów do okien i kutasów do firanek

po cenach stałych i niskich

Lustra, Meble żelazne i Meble z drzewa giętego

po cenach fabrycznych (1682 2—8)

poleca handel pod firmą

R. SCHÖN & GEBHARDT

we Lwowie, plac Maryacki, Hotel Langa.

Wózeczki dla dzieci.

C. k. uprz. galicyjska kolej Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

(1831 1—3)

24te zwyczajne

Zgromadzenie Walne Akcyonaryuszów

ces. król. uprzywilejowanej

kolei galicyjskiej Karola Ludwika

odbędzie się **w piątek dnia 14 maja 1880** r. o godzinie 10 przed południem **w WIEDNIU,** w Sali Stowarzyszenia austr. Inżynierów i Architektów, I. Eschenbachgasse Nr. 9.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego z zamknięcia rachunków z r. 1879.
2. Sprawozdanie roczne Rady zawiadowczej.
3. Preliminarz budowy.
4. Sprawozdanie i wniosek względem wybudowania kolei wicynalnej o normalnych torach z Tarnopola do Husiatyna, ewentualnie z Tarnopola do Skały.
5. Rozporządzenie nadwyżką z r. 1879.
6. Wybór wydziału rewizyjnego do zbadania rachunków z r. 1880.
7. Uzupełnienie Rady zawiadowczej.

Panowie akcyonaryusze posiadający najmniej 40 akcyj, życzący sobie wypełnić prawo głosowania, zechcą złożyć wzmiankowaną liczbę akcyj w myśl §§. 22 i 26 statutów, najdalej do dnia 15 kwietnia r. b. włącznie, a otrzymają natomiast oprócz potwierdzenia na złożone akcye, kartę wstępu do zgromadzenia walnego.

Złożenie akcyj uskutecznić można:

w **WIEDNIU:** w kasie Towarzystwa,
„ w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu,
u p. M. S. Rotszylda;
we **LWOWIE:** w Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu,
„ w c. k. uprz. galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym;
w **KRAKOWIE:** w galicyjskim Banku dla handlu i przemysłu;
w **FRANKFURCIE:** n/M.: u pp. M. A. Rotszylda i synów;
w **BERLINIE:** w Banku dla handlu i przemysłu;
w **WROCŁAWIU:** w szlązkiej spółce bankowej; mianowicie:

co do miejsc składowych w Wiedniu za pomocą konsygnacyj w dwójnasób, w innych zaś miejscach za pomocę konsygnacyj w trójnasób wygotowanych, zawierających akcye w porządku arytmetycznym, do czego formularze wydane będą bezpłatnie w wymienionych kasach i agenturach.

Akcyonaryusz chcący wykonać prawo głosowania przez innego do głosowania uprawnionego Akcyonaryusza, raczy odnośne, na imię obranego zastępcy opiewające pełnomocnictwo, na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej wystosować i własnoręcznie podpisać.

Pp. Akcyonaryusze, będący zatem w posiadaniu głosów na podstawie pełnomocnictwa przeniesionych, winni cedowane im karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) najpóźniej w przededniu walnego Zgromadzenia oddać Jeneralnej Dyrekcyi.

Każde 40 akcyj dają prawo do jednego głosu, żaden jednak Akcyonaryusz nie może zastępować więcej jak 25 głosów we własnem i mocodawców imieniu.

Wiedeń, dnia 6 marca 1880.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.